Rok X. WARSZAWA, dnia 15 luty 1935 r. Nr. 4

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ:

Aktualne zagadnienia polityki rolniczej

Referent budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych p. poseł W. Karwacki, b. wiceminister Rolnictwa i R. R., w swem sprawozdaniu zamieszczonem w druku sejmowym Nr. 1000 cz. 12 oraz w przemówieniu wygłoszonem na plenum sejmowem w dniu 8 lutego b. r., poruszył szereg istotnych zagadnień dotyczących polityki rolniczej jak również organizacji rolnictwa. Za zgodą Autora, podajemy najważniejsze wyjątki.

Redakcja.

Od pewnego czasu rozlegają się często głosy, wskazujące na ustępowanie powodów, które bezpośrednio wywołały początek kryzysu. Powiada się mianowicie, że obszar produkcji głównych artykułów rolniczych zdołał się ustabilizować, że światowe zapasy zbóż nietylko nie rosną, ale maleją, że spośród eksporterów zamorskich odpadł przejściowo olbrzymi ongi eksporter — Stany Zjednoczone, że wreszcie po okresie kapitalnych urodzajów nastąpił okres conajwyżej urodzajów normalnych.

Wszystko to jest prawda, jednakże wyciąganie zbyt optymistycznych wniosków z powyżej przytoczonych symptomów byłoby równoznaczne z zapoznawaniem rzeczywistości, jaka ukształtowała się w zakresie stosunków gospodarczych w ciągu trwania kryzysu. Zmiany, jakie w tej dziedzinie zaszły w ciągu ostatnich kilku lat, sprawiają, że ustąpienie bezpośrednich powodów kryzysu nie oznacza bynajmniej, iż w konsekwencji ustąpi również i kryzys. W międzyczasie bowiem weszły w grę nowe *skutki.*

Najważniejszym z tych elementów charakterystycznych dla ubogich krajów rolniczych jest wzrastanie nadwyżki wywozowej w zakresie artykułów rolniczych, szczególniej w zakresie zbóż. Im niższą cenę otrzymuje rolnik, tem więcej stara się wypchnąć na rynek artykułów codziennej potrzeby. Oczywiście te nadwyżki eksportowe nie są zbyt duże w porównaniu z pojemnością światowego rynku odbiorczego, ale najczęściej one decydują o cenie światowej.

Jaskrawych przykładów w tym kierunku dostarczył nam przed paru laty eksport sowiecki, a także eksport rumuński.

Pomimo więc stabilizowania się produkcji, pomimo zmniejszonych urodzajów i pomimo usuwania remanentów, światowy rynek zbożowy nie odczuwa dotąd braku. Prócz tego istnieje obecnie szereg krajów, które muszą pewne ilości zbóż wyeksportować bez względu na poziom cen rynków odbiorczych. Ta sytuacja sprawia, że nie można przewidywać, aby zwyżka cen rynków odbiorczych mogła wpłynąć dodatnio na ukształtowanie się cen w krajach, posiadających stałą lub przemijającą nadwyżkę eksportową.

Drugiem zjawiskiem, na które należy zwrócić uwagę, to zanik wolnych rynków, pozostający w związku bądź to z protekcjonistyczną polityką w stosunku do rodzimego rolnictwa, bądź to z polityką walutową i bilansową. Konsekwencją tego zjawiska jest tak zwany handel kompensacyjny, niezwykle utrudniający zbyt krajom niezamożnym.

Im bardziej zyskuje na świecie prawo obywatelstwa państwowa kontrola nad eksportem i importem, tem bardziej zwycięża system planowego obrotu międzynarodowego, zapoczątkowanego pierwotnie w różnorodnych formach przy wymianie z Rosją Sowiecką, a stosowanego obecnie coraz szerzej w drodze najróżnorodniejszych posunięć polityki handlowej.

Ta polityka, a także system protekcji dla rodzimego rolnictwa są ostatniemi z tych czynników, na które pragnąłem zwrócić uwagę. Dodać jedynie muszę, że wszystkie akty, wynikające z tego rodzaju polityki gospodarczej poszczególnych krajów, posiadają przedewszystkiem skutek paraliżujący zabiegi innych krajów, korzyści zaś własne są niewątpliwie znacznie mniejsze i zazwyczaj nie znajdują się we właściwej proporcji do wkładanych wysiłków.

Świadomie przechodzę do porządku dziennego nad t. zw. autarkją, której zmierzch (w niektórych przynajmniej krajach) możemy już obserwować. Niestety wszelkiego rodzaju reglamentacje, kontyngenty, kompensacje i t. d. mają u swego podłoża jeszcze tę dość pierwotną i mało dostosowaną do obecnej struktury gospodarczej ideę.

Jednakowoż i bez rozważenia zagadnienia autarkji, możemy stwierdzić, że istnieje sporo sił gospodarczych, działających ujemnie w zakresie opanowania kryzysu rolniczego, z których należy podkreślić nadwyżki wywozowe krajów ubogich, brak wolnej wymiany i wzajemne paraliżowanie swych zabiegów przez politykę gospodarczą poszczególnych krajów.

Ten ostatni moment zaznacza się szczególnie jaskrawo przy rozpatrywaniu sprawy opłacalności produkcji rolniczej.

Czynnik opłacalności, ściśle biorąc nieopłacalności produkcji, jako dominanta ostatniego układu na rynkach zbożowych, występuje coraz silniej. Mimo stosowania różnych sztucznych sposobów podtrzymania ceny, nie wyłączając dewaluacji pieniądza, nigdzie nie udało się pogodzić nadmiernego eksportu i obniżania ceny światowej z rentownością produkcji.

Oprócz obcych momentów, decydujący wpływ na położenie rolnictwa, a zwłaszcza na politykę rolniczą, której rola jest tem donioślejsza, im słabsze i bardziej wyczerpane są gospodarstwa wiejskie, wywiera polityka ogólno-gospodarcza.

Przy polityce deflacyjnej inne środki i zabiegi będą posiadały wartość, przy polityce nakręcania konjunktury — inne.

Wszystkie jednak środki polskiej polityki rolniczej muszą mieć na celu przywrócenie opłacalności warsztatów rolnych, ze względu zaś na odbudowę rynku wewnętrznego dla innych gałęzi produkcji — polityka ogólnogospodarcza powinna zmierzać nietylko do takiego podziału dochodu społecznego, aby największa część ludności w odpowiednim stosunku w nim partycypowała, ale przedewszystkiem do podwyższenia tego poziomu.

Program przywrócenia opłacalności opiera się na obniżeniu wydatków i na utrzymaniu dochodów na odpowiednim poziomie.

Pierwsza część programu została w znacznym stopniu bądź wykonana, bądź zarysowana. Rolnicy zmniejszyli wydatki osobiste i warsztatowe. Odbiło się to ujemnie na pojemności rynku wewnętrznego i może być niebezpieczne dla odporności gospodarczej kraju przy dalszem pogłębianiu gospodarki ekstensyfikacyjnej, jest jednak zgodne z polityką deflacji i hasłem obniżonej stopy życiowej.

Mówiąc o bieżących zagadnieniach rolniczych, nie można pominąć sprawy oddłużenia rolnictwa, która jest bodaj największem i najtrudniejszem zagadnieniem, jakie Rząd podjął w szeregu lat ostatnich w zakresie rolnictwa.

Zagadnienie oddłużenia rolnictwa nie jest tylko wielkim problemem samo w sobie, ale tak ściśle wiąże się ze wszystkiemi zagadnieniami aktualnemi rolnictwa, że nie sposób traktować

bieżących spraw rolniczych w oderwaniu od tego kapitalnego problemu.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych wraz z kompleksem innych dekretów z zakresu oddłużenia, wydanych w październiku roku ubiegłego, wprowadziły akcję oddłużeniową w rolnictwie w nowy decydujący etap.

Jeżeli chodzi o ten nowy etap oddłużeniowy, to niewątpliwie można stwierdzić pod kilkoma względami wielki postęp skuteczności środków oddłużeniowych. Postęp ten widać przedewszystkiem w tem, że zerwano z zasadą indywidualnego traktowania sprawy każdego dłużnika, co pociągnąć musiało w praktyce niezliczoną ilość rozpraw i procesów bardzo uciążliwych, przedewszystkiem dla drobnych rolników, i zastosowano w stosunkowo szerokim zakresie zasadę generalizacji ulg, odpowiadającą powszechnemu zjawisku powiększonej wartości pieniądza przez stosowanie ulg z mocy samego prawa. Następnie postęp polega na tem, że od półśrodków, umożliwiających raczej przetrzymanie, przeszliśmy do środków, które w mniejszej lub większej mierze dostosowują dawne zobowiązania do obecnych stosunków gospodarczych i zmienionej wartości pieniądza.

Obawę może nasuwać brak karencji, tem mniej zrozumiały, że zasada ta zyskała prawo obywatelstwa w poprzednim etapie oddłużenia i znalazła zastosowanie w najbardziej chronionym kredycie, jakim jest kredyt długoterminowy amortyzacyjny. Również pewne obawy nasuwać się mogą z tego powodu, że w zasadach oddłużenia nie zostały odpowiednio zróżnicowane tereny leśne i rolne. A jednak zagadnienie oddłużania lasów i roli jest różne. Przy wielkich majątkach rolnych metodą oddłużenia może być parcelacja, przy lasach — rozdrobnienia musimy za wszelką cenę unikać.

O skuteczności nowych ustaw oddłużeniowych w większym stopniu zdecyduje ich wykonanie, niż sama koncepcja w nich zawarta. Nie wahałbym się stwierdzić, że bodaj nie było jeszcze ustaw tak trudnych w wykonaniu, jak ostatnie dekrety oddłużeniowe. Wynika to już chociażby z tego, że kryterja, według których oddłużenie zostaje regulowane, są liczne i niełatwe do ustalenia. Przestrzeń majątku, gdy niema planów i gdy w dodatku trzeba wyłączać pewne tereny, naprzykład nieużytków, wartość majątku, gdy brak jest właśnie obecnie podstaw do określenia tych wartości i gdy wszelkie wartości są płynne, zadłużenie — gdy nie zawsze wiadomo, jakiemi metodami można to zadłużenie ustalić, wreszcie — pojęcie długu rolniczego i t. p., są to wszystko momenty, które wraz z trudnościami interpretacji i ewentualnych kolizyj obecnych i dawnych przepisów prawnych, stworzą niemało kłopotów tym instytucjom, które zajmować się będą wykonaniem ustaw oddłużeniowych.

Im trudniejsze są zadania, związane z zastosowaniem ustaw oddłużeniowych, im większe trudności przed nami w tej dziedzinie się piętrzą, tem większą uwagę należy położyć na aparat wykonawczy oddłużenia, którego zadaniem będzie nietylko realizacja samych ustaw w praktyce, ale i łagodzenie nieuniknionych usterek samych przepisów prawnych przez życiowe podejście do zagadnień.

Dostosowanie cen artykułów przemysłowych do cen artykułów rolniczych nie jest problemem łatwym do rozwiązania i próby obniżania przemysłowego ramienia nożyc mogą snadnie zawieść. Raczej liczyć można na powodzenie przy równoczesnym ruchu ramion nożyc, zmierzających do zwarcia. Obniżanie ceny bez szans powiększenia obrotów drogą spotęgowanej sprzedaży, jest najprostszą drogą do zmniejszania ilości czynnych warsztatów przemysłowych. To też na ten środek przywracania równowagi finansowej gospodarstw rolnych liczyć trudno.

Pozostaje wreszcie dziedzina wydatków, wynikających z podatków i wszelkiego rodzaju świadczeń socjalnych i ubezpieczeniowych. Sprawa trudna i poważna, wymagająca głębokich studjów i przygotowań. Zaznaczam ją tylko po to, aby podkreślić, że w tym zakresie nie zostały dotąd przeprowadzone zabiegi, stanowiące konsekwencję przyjętej polityki deflacyjnej.

Naturalnie zarzut braku całkowicie logicznych powiązań w programie gospodarczym jest zarzutem mało istotnym, gdyż potrzeby życia są tak silne, iż wymagają kompromisów, czego jaskrawym dowodem jest walka o podniesienie poziomu cen rolniczych przy polityce deflacyjnej.

Szczególnie wyraźną w tym kierunku jest polityka zbożowa.

Dotychczasowe jej podstawy opierały się na założeniu, że:

1) Polska, jako kraj rolniczy i eksportujący, musi posiadać nietylko cła, ale i odpowiednie zakazy przywozu obcego zboża,

2) że własnym nadwyżkom zbożowym trzeba umożliwić konkurowanie z obcem zbożem zagranicą bez obniżania cen w kraju.

3) że wewnątrz kraju należy rozłożyć podaż równomiernie na cały rok, aby zapobiec spadkowi w okresie większej podaży.

Co do wpływu na cenę, to polityka nasza stoi na stanowisku, że nie jesteśmy w możności całkowitego oderwania się od rynku światowego. Cena sztywna jest przeto nieosiągalna i należy kontyngentować się stworzeniem pewnej marży między ceną światową a wewnętrzną na korzyść naszego rolnika. Marżę tę osiągamy dzięki stosowaniu 6-cio złotowej premji, a kiedy ona wydaje się niewystarczająca, jak to było w roku ostatnim, stosuje się jeszcze ponadto superpremję.

Uzupełnieniem premjowania jest akcja interwencyjna P. Z. P. Z. Zadaniem jej jest utrzymanie na poziomie premjowanego eksportu nietylko cen zboża sprzedawanego zagranicą, ale całej ilości zboża, będącej w obrocie handlowym.

Innemi słowy, przy tej akcji chodzi o to, by „premja doszła do rąk rolnika", to jest, by cena w kraju była wyższa od ceny światowej conajmniej o wysokość premji. Ale cena w kraju musi z tą ceną światową falować. Tego uniknąć się nie da.

Jeszcze ważniejszą, ale też jeszcze trudniejszą jest polityka rolnicza w zakresie artykułów hodowlanych. Wielkim dorobkiem naszym w tej dziedzinie, właśnie w latach kryzysu, jest zaprzestanie importu tłuszczów zwierzęcych oraz rozwinięcie i zróżniczkowanie eksportu. Jednakże rynki odbiorcze w tym zakresie, nie mówiąc o rynku wewnętrznym, są znacznie wrażliwsze na wahania gospodarcze i z chwilą nastania t. zw. ciężkich czasów, a takie właśnie świat przeżywa, pojemność tych rynków wybitnie maleje. Ponadto kraje, zmierzające do odrodzenia rolnictwa, w znacznie mniejszym stopniu nastawiają się na produkcję kłosowych, a więcej na przerób ziemiopłodów na artykuły zwierzęce. Wreszcie istnieje szereg państw o wielkiej tradycji hodowlanej, posiadających utarte drogi zbytu, z któremi konkurencja jest wybitnie trudna.

Pomimo to sprawa poziomu cen jaj, masła, drobiu i trzody chlewnej oraz możliwości zbytu tych artykułów jest sprawą zupełnie podstawową wobec faktu, że te właśnie artykuły są podstawą wpływów gotówkowych dla wielkiej ilości drobnych gospodarstw rolnych.

W dziedzinie popierania produkcji hodowlanej, oprócz wytrwałej pracy nad podniesieniem hodowli, opieką weterynaryjną, prowadzona jest akcja podtrzymywania cen przez premjowanie wywozu. Nie wydaje się możliwe, aby sumy, przeznaczane na ten cel, mogły być bez szkody dla całej akcji zmniejszone.

Nie sądzę, żeby można wprowadzić szybko i zbyt wiele zmian w tych wszystkich zabiegach, które zmierzają do podniesienia cen na zboże i główne artykuły hodowlane. Natomiast jest nieomal pewnem, że wszystkie środki polityki rolniczej wymagają jaknajbardziej harmonijnej koordynacji, której niejednokrotnie brakuje.

Reasumując dotychczasowe wywody, możemy stwierdzić, że przeżywamy okres względnej poprawy na rynku światowym, który należałoby odpowiednio wyzyskać, dążąc do przystosowania naszych warsztatów rolnych do wytworzonej sytuacji i uodpornić je w przewidywaniu, że może nadejść nowy okres dekonjunktury. Usiłowania winny iść w dwu kierunkach:

1) odciążenia warsztatów rolnych pod względem finansowym i

2) przystosowania warsztatów pod względem ekonomicznym i technicznym przy utrzymaniu narazie dotychczasowych środków polityki rolnej.

Szukając drogi przystosowania warsztatów rolniczych do dzisiejszej sytuacji, należy się liczyć z tem, że mimo destrukcyjnego wpływu cen światowych na ceny krajowe, ciągle jeszcze wywozić musimy gdyż:

1) konstrukcja naszego bilansu płatniczego wymaga stale znacznego salda dodatniego bilansu handlowego,

2) jest to najzdrowszy dziś sposób zasilenia rolnictwa kapitałem, którego nam brak w kraju.

Z uwagi na ograniczoną pojemność rynku światowego na produkty rolne i destrukcyjne działanie nadmiernej podaży, podaż tę winniśmy normować, dostosowując ją do pojemności rynku światowego. Przedewszystkiem zaś unikać eksportu towarów, które ze względu na swoją jakość i ilość sprawiają trudność zbytu (żyto).

Ponieważ bardzo poważna część uzyskanych z eksportu walut odpływa zpowrotem zagranicę w postaci należności za import, zmniejszając import, możemy tem samem zmniejszyć nasze konieczności eksportowe. Tu dochodzimy do pierwszego praktycznego rozwiązania przystosowania warsztatów rolnych do dzisiejszej sytuacji. Jest to t. zw. zagadnienie preferencji własnych surowców.

Drugim sposobem zmniejszenia eksportu produktów, nieznajdujących łatwego zbytu zagranicą, jest przestawienie naszej konsumcji na te ar-

tykuły (żyto), wywóz zaś artykułów bardziej zagranicą poszukiwanych (jęczmień, strączkowe, nasiona, rośliny lekarskie i t. p.).

Oba problemy były już niejednokrotnie poruszane, nie znalazły jednak dotychczas zadawalającego rozwiązania.

Rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego stanowi przedmiot wielu nieporozumień. Największe polega na tem, że skurczenie spożycia traktuje się tak, jak naprzykład sprawę braku higjeny, to jest mniema się, że przez propagandę można zwiększyć konsumcję.

Wzrost konsumcji zwłaszcza wiejskiej jest rzeczą bardzo ważną, gdyż zmniejsza podaż, a więc odciąża rynek. Przyjście tego niezbędnego procesu nie jest do pomyślenia bez zmniejszenia nacisku finasowego na wieś.

Korzystne rezultaty wydała próba prowadzenia robót publicznych przy pomocy zapłaty w naturze. Zastosowanie na szerszą skalę robót publicznych, niewątpliwie mogłoby zwiększyć spożycie na wsi, nie wywierając ujemnego wpływu od strony budżetu Państwa.

Zagadnieniem, dotychczas nierozwiązanem w dostatecznej mierze, jest nadmierny koszt pośrednictwa. Składają się nań wysokie koszty przewozu, opłaty nieproporcjonalnie wielkie i koszty handlowe.

Pomimo różnych zniżek, wskaźnik taryf kolejowych jest ciągle jeszcze nadmiernie wysoki w stosunku do wskaźnika cen rolniczych.

Opłaty na rzecz związków komunalnych przypominają raczej cechowe cła wewnętrzne niż odpowiadają efektywnym kosztom nadzoru nad ubojem zwierząt. Brak jest chłodni, odpowiadających potrzebom wielkich ośrodków konsumcji.

Wreszcie bardzo poważną przeszkodą na drodze do zwiększenia konsumcji są nadmierne koszty handlowe. W Polsce brak jest handlu zamożnego, rozporządzającego dostatecznym kapitałem, który mógłby brać udział w finansowaniu produkcji. Natomiast kraj cierpi na nadmiar ubogich pośredników, skutkiem czego dla sfinansowania każdej operacji nie wystarcza jeden pośrednik, stojący między producentem, a konsumentem. Zjawia się ich cały szereg, dopiero łączny kapitał okazuje się wystarczający. W ten sposób z jednej tranzakcji żyje kilku pośredników, podraża to oczywiście niepomiernie koszty handlowe, a łączne koszty pośrednictwa stanowią zbyt wielki odsetek wartości towarów.

Nie ulega wątpliwości, że uzdrowienie produkcji rolniczej wiedzie przez uzdrowienie zbytu, należy więc zagadnieniu temu poświęcać stale specjalną uwagę.

Chciałbym tu zwrócić uwagę na zadania organizacji rolniczych i społecznych, zmierzających do podniesienia ogólnego poziomu kultury wsi i przygotowania tym sposobem gruntu dla właściwego postępu rolniczego, bez którego mowy być nie może o zdrowym rozwoju spółdzielczości.

Często zarzuca się rolnikom, że nie zdołali dotąd wytworzyć jednolitego frontu rolniczego i że wielokrotnie opinje rolników, przejawiane nazewnątrz nawet w bardzo istotnych sprawach, cechuje poważna rozbieżność. Zarzut ten daje mi pobudkę do rozważenia aktualnej od kilku lat sprawy zmian w życiu organizacyjnym rolnictwa, który to temat był najmniej bodaj oświetlony w debacie komisyjnej.

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na organizacje rolnicze i ich znaczenie, na ich wpływ na życie kulturalne i gospodarcze wsi. Życie to bowiem, chociaż na pierwszy rzut oka bezbarwne i monotonne, pulsuje i rozwija się wielostronnie, pomimo wszelkich trudności i przeciwności. Stanowi to jeszcze jeden dowód prężności, odporności i siły moralnej, któremi to cechami odznacza się w znacznej mierze ogół naszej ludności wiejskiej.

Już sam przegląd typów organizacyj, występujących na terenie wsi, wykazuje wcale bystry nurt życia. Spotykamy tam społeczne organizacje męskie, kobiece i młodzieżowe, rolnicze, ogólne i specjalne, kulturalno-oświatowe i wytwórcze, organizacje kredytowe, handlowe i przetwórcze, ze spółdzielniami na czele, związki zawodowe i inne. Jedne z nich są lokalne, drugie— dzielnicowe, a wreszcie ogólno-polskie, jedne przymusowe, inne dobrowolne. Rozmaitość rzeczywiście duża, która sprawia, iż często nadmiar form organizacyjnych może ciążyć nad treścią i utrudniać mniej ruchliwym rolnikom aktywne ustosunkowanie się do tych różnorodnych poczynań społecznych i gospodarczych, a przecież pozyskanie wszystkich zdolnych do pracy zbiorowej elementów na wsi zadecyduje w znacznym stopniu o tem, jakiem będzie oblicze polskiego rolnictwa w niedalekiej przyszłości. Dlatego też zagadnienie odpowiedniej koordynacji działalności poszczególnych jednostek organizacyjnych, prowadzących pracę wśród ludności wiejskiej, stanowi niewątpliwie poważny problemat. Problemat ten powinien być rozpatrzony przy okazji omawiania budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, ponieważ w pewnych jego

działach realizatorami będą organizacje rolnicze. Dlatego też trzeba, aby intencje rządu i tych organizacyj były jednakowe, a przynajmniej, aby skrystalizował się pogląd na rolę najważniejszych organizacyj.

Podstawową jednostką pracy społecznej na wsi jest kółko rolnicze, które stanowi główny ośrodek kształcenia działaczy wiejskich, a równocześnie jest najczęściej źródłem wszelkich poczynań natury gospodarczej i kulturalnej na terenie wsi. Kółka rolnicze mają swą chlubną tradycję i niewątpliwie w miarę przybywania na wieś wychowańców szkół rolniczych będą mogły rozszerzać i pogłębiać zakres swej działalności. W kółku rolniczem grupują się dobrowolnie te jednostki, które rozumieją i odczuwają potrzebę zbiorowego działania, są bezpośrednio związane z życiem danej wsi, najdokładniej oceniają praktyczne potrzeby współmieszkańców i dlatego mogą być najlepszem źródłem bezpośrednich informacyj, a także mogą najlepiej i najpraktyczniej urzeczywistnić program, który w ogólnych zarysach zostaje opracowany przez wyższe ogniwa organizacyj rolniczych, a także przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Czasami słyszy się głosy, że kółka rolnicze przeżyły się; mniemanie to wydaje mi się błędnem, ponieważ na terenie kółka rolniczego mogą powstawać i istnieć w ścisłym związku z niem wszelkie koła o celach specjalnych, zaspakajające wszystkie potrzeby wsi. Zamiast zatem dążenia do likwidacji mniej żywotnych kółek rolniczych, należy raczej otoczyć je baczną opieką i umożliwić im spełnianie właściwej roli. Obok kółka rolniczego występują i podobną rolę grać winny, jako podstawowe jednostki życia organizacyjnego wsi — koła gospodyń wiejskich i koła młodzieży wiejskiej.

W istniejącym stanie rzeczy teren powiatu nie zna typu przymusowych organizacyj rolniczych i niewątpliwie ten stan rzeczy jest słuszny. Powiat bowiem nie jest na tyle rozległy, aby działacze społeczni nie byli w stanie orjentować się bezpośrednio w miejscowych stosunkach, nie korzystając z pomocy większego aparatu biurowego. Ponadto liczba działaczy, niosących ofiarnie swój trud i wysiłek w imię celów ogólnych, jest niemal zawsze dostateczna i wymaga jedynie skromnej zazwyczaj jednoosobowej pomocy biurowej (sekretarjat). Natomiast w zakresie ściśle instrukcyjnym, obejmującym poszczególne fachowe dziedziny gospodarki rolnej, konieczne jest korzystanie z pomocy wykształconych instruktorów.

Organizacje powiatowe kółek rolniczych opierają się przedewszystkiem na własnych funduszach, a ponadto sprawują zarząd nad funduszami, przeznaczonemi przez samorząd terytorjalny na popieranie rolnictwa. Organizacje te tworzą zazwyczaj autonomiczne sekcje, względnie komisje do poszczególnych zagadnień i byłoby rzeczą pożądaną, aby w miarę możności zdołały objąć organizacyjnie wszystkie ważniejsze dziedziny życia rolniczego. Ze względu na tak szeroką rolę powiatowych organizacyj i kółek rolniczych, mogących grupować w sobie w zasadzie wszystkich bez wyjątku rolników, czynniki, sprawujące nad temi organizacjami opiekę i udzielające im pomocy materjalnej, nie powinny ograniczać ich działalności wyłącznie do funkcyj zleconych, a pozostawiać im możność prowadzenia własnego życia organizacyjnego i własnego zakresu pracy. Jestem pewien, że kółka rolnicze na terenie wsi i organizacje na terenie powiatów powinny być głównemi elementami organizacyjnemi, które wytwarzałyby jednolitą opinję rolniczą w zakresie wszystkich praktycznych aktualnych zagadnień na wymienionych terenach.

Tworzenie t. zw. międzykomunalnych związków rolniczych wzorem związków, powstałych na terenie województwa poleskiego, jest niewątpliwie podważaniem roli kółek rolniczych i spotyka się naogół z dalekoidącemi zastrzeżeniami, wysuwanemi przez sfery rolnicze. Zagadnienie tej nowej formy organizacji winno być rozpatrywane nader ostrożnie, wzory poleskie wymagają przepracowania w kierunku ich uspołecznienia. Rzeczą byłoby do dyskusji powoływanie do życia tak zrekonstruowanej organizacji związków rolniczych tam, gdzie organizacje społeczno-rolnicze są bezczynne i to tylko jako formę przejściową do czasu ożywienia elementu społecznego i stworzenia warunków potrzebnych do powstania dobrowolnych organizacyj rolniczych.

We wszystkich innych wypadkach — gdzie kółka rolnicze działają sprawnie, akcja tworzenia związków międzykomunalnych nie powinna być wszczynana, natomiast zawsze aktualnem jest zagadnienie nawiązania współpracy gmin i gromad wiejskich z dotychczasowemi organizacjami rolniczemi.

Główną jednostką organizacyjną rolnictwa na terenie województwa jest samorząd rolniczy, który po nowelizacji odpowiednich przepisów prawnych w 1932 roku, został praktycznie wprowadzony w życie na całym obszarze Państwa pod postacią izb rolniczych. Wybitną cechą tej

organizacji jest podstawowa rola, jaką odgrywa w niej element inicjatywy i samopomocy społeczno-zawodowej rolników, zrzeszonych w lokalnych organizacjach ogólno-rolniczych, a więc w kółkach rolniczych i powiatowych organizacjach. Zaznacza się to wybitnie, choćby w składzie radców, pochodzących z wyborów każdej izby rolniczej, gdyż połowa tych radców jest wybierana przez organizacje dobrowolne, co jest najdalej idącem uprzywilejowaniem organizacyj dobrowolnych w porównaniu z ustrojami izb rolniczych innych krajów europejskich.

Izby rolnicze nie posiadają swych ogniw powiatowych, opierając się na powiatowych organizacjach ogólnogospodarczych (okręgowe towarzystwa rolnicze), co pociąga za sobą konieczność zrealizowania dwuch podstawowych postulatów. Pierwszym z nich jest przeprowadzenie zgrupowania wszelkich organizacyj rolniczych w formie mniej lub więcej wiążącej w ramach okręgowych towarzystw rolniczych, które powinny otrzymać silniejsze niż dotąd podstawy finansowe i organizacyjne. Drugim postulatem jest odpowiednie nastawienie polityki samorządu terytorjalnego i organów administracji lokalnej do okręgowych towarzystw rolniczych. Powinny te organizacje być oficjalnie uznane za centralne instytucje społeczno-zawodowe rolników na terenie powiatów, służące również jako instrument do wykonywania tych działów budżetu samorządu terytorjalnego, które dotyczą rolnictwa.

W jakiej formie potrzebne będą wojewódzkie organizacje kółek rolniczych, działające równolegle do izb rolniczych, jest to kwestją, która wymaga głębszego zastanowienia. W każdym razie wykluczone być musi jakiekolwiek dublowanie funkcji i wobec tego rola wspomnianych wojewódzkich organizacyj musiałaby ograniczyć się do udzielania pomocy powiatowym organizacjom w wykonywaniu ich funkcyj oraz do załatwiania tych wszystkich spraw, któremi izby rolnicze nie mogą lub nie powinny się zajmować.

Ogólnie można powiedzieć, że organizacji dobrowolnej wojewódzkiej nie należy organizacjom powiatowym narzucać. Tam jednak, gdzie teren odczuwa potrzebę posiadania obok izby rolniczej — własnej nadbudówki społecznej, nietylko nie należy dążeniu takiemu przeciwdziałać, lecz raczej winno się je popierać.

Wojewódzkiej organizacji przypadnie wówczas bez kolizji z izbą rolniczą — rola czynnika nadrzędnego w sprawach wewnętrzno-organizacyjnych zrzeszeń powiatowych i w sprawach ich własnego zakresu działania, jak podnoszenie ogólnej kultury wsi i t. p.

Samorząd gospodarczy przemysłu posiada, jak wiadomo, oficjalną nadbudowę, którą stanowi związek izb przemysłowo - handlowych. Analogiczna organizacja na terenie rolnictwa nie byłaby już teraz właściwą wobec konieczności jaknajbardziej jednolitego kształtowania opinji rolniczej, w którym to kierunku oprócz samorządu rolniczego działają przedewszystkiem organizacje dobrowolne, które muszą być rozproszkowane wśród wielkiej ilości osiedli wiejskich. Ten wzgląd geograficznej natury musi wpływać oczywiście na formy organizacyjne, w rezultacie których powstała symbjoza dobrowolnych ogólnych organizacyj na terenie wsi i powiatów z jednej strony, a samorządu rolniczego na terenie województw z drugiej. Symbjozy tej nie można oczywiście pominąć w ukształtowaniu ogniwa najwyższego, obejmującego teren całego Państwa. O ile więc forma organizacyjna tej organizacji centralnej musi być nieco odmienna niż w przemyśle, o tyle nie ulega żadnej wątpliwości, że istnienie jej jest w stosunkach rolniczych absolutnie niezbędne. Rolnictwo musi wytworzyć program swej działalności zarówno długofalowy, jak i aktualny, i musi starać się o zrealizowanie tego programu. Jest to możliwe jedynie wtedy, gdy formy organizacyjne życia rolniczego zostaną tak skonstruowane, że będzie istniała instytucja, mająca prawo i obowiązek przemawiania w imieniu całego rolnictwa. Roli tej nie mogą wypełniać izby rolnicze, działające każda w swoim zakresie i formalnie bez możności uzgadniania swych opinij. Zarówno czynniki oficjalne, jak i sami rolnicy uznali, że rozbicie rolnictwa według terenów województw przekreśliłoby możliwość ujednostajnienia opinji rolniczej w najważniejszych nawet prawach. Dlatego też powstał i powinien działać Związek Izb i Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, jako instytucja, której zadaniem jest koncentrowanie pracy i uzgadnianie rozbieżnych tendencyj poszczególnych organizacyj, a przedewszystkiem konfrontowanie ze sobą poglądów różnych ośrodków myśli rolniczej i ułatwianie przez pracę biura związków — pracy tych organizacyj, które nie moją dostatecznego własnego aparatu fachowego.

Związek pozbawiony jest cech przymusowości i oparty w swej strukturze, podobnie jak i izby rolnicze, na połączenie elementu reprezentacji organizacyj dobrowolnych z elementem reprezentacji organizacyj publiczno-prawnych.

Związek ten, aczkolwiek będący organizacją

dobrowolną i nieposiadającą swej egzekutywy i ustabilizowanych publiczno-prawnych podstaw istnienia, jak inne analogiczne centrale samorządu gospodarczego (związek izb przemysłowo-handlowych i związek izb rzemieślniczych) odpowiada w zasadniczej swojej strukturze obecnym warunkom organizacyjnym rolnictwa.

W ramach Związku Izb i Organizacyj Rolniczych winien się urzeczywistnić oddawna wysuwany postulat jednolitego frontu rolniczego, który niewątpliwie będzie w dalszym ciągu rozwijany i pogłębiany. Związek winien być terenem, na którym ścierałyby się i uzgadniały poglądy, reprezentowane przez organizacje rolnicze przymusowe i dobrowolne oraz warsztatem pracy, do którego winny mieć dostęp wszystkie organizacje w związku zrzeszone. Myślę, że w związku z tem obecne formy organizacyjne tej instytucji będą ulegały zmianom. Jedno jest jednak pewne, że nie powinna ulec załamaniu główna podstawa Związku, to jest jego uprawnienie do reprezentowania opinji rolniczej. Oczywiście należy wytworzyć właściwe formy wpływu dla poszczególnych grup organizacyj rolniczych na kształtowanie się oficjalnego stanowiska Związku w zależności od znaczenia, jakie te organizacje dla życia wsi posiadają. Jeżeli to zagadnienie zostanie szczęśliwie rozwiązane, wówczas rolnicy nie spotkają się z zarzutem, iż opinja ich jest skłócona i że nie potrafią zdobyć się na jednolitość programowych wystąpień.

Naturalnie, będzie rzeczą nieodzowną takie ustalenie ram statutowych Związku, aby w nich każda z organizacyj rolniczych znalazła dla siebie właściwe miejsce. Można to osiągnąć przez skontrolowanie, czy podział członków Związku na pewne kategorje i uposażenie tych kategoryj w odpowiednie uprawnienia, odpowiada obecnemu układowi sił organizacyjnych wsi i czy umożliwia wytwarzanie rzeczywistej opinji społeczeństwa rolniczego.

Łącząc w sobie organizację o nader rozmaitym charakterze, Związek nie może stanowić centrali wewnątrz całkowicie jednolitej. Należy przypuszczać, że mimo istnienia według obecnego statutu dwuch sekcyj (izb rolniczych i organizacyj dobrowolnych), wymogi życia zmuszą do wytworzenia w ramach związku kilku central pewnych grup członków Związku, central, obdarzonych szeroką autonomją wewnętrzną.

Wydaje się, że najsłuszniejszemby było zgrupować w pierwszej kategorji najbardziej uprzywilejowanych członków związku — izby rolnicze, dobrowolne ogólne organizacje rolnicze i związki spółdzielni rolniczych: prace w tym kierunku prowadzone są od dość dawna i nie wątpię, że uda się wreszcie doprowadzić zarówno do ustalenia odpowiedniej reprezentacji dla poszczególnych central we władzach Związku, jak i ustalić formy ścisłej współpracy i skoordynowania jej działalności zarówno na terenie każdego województwa, jak i powiatu. W drugiej kategorji członków powinny się znaleźć centrale wszelkich organizacyj fachowych poto, aby prace nad podniesieniem rolnictwa w poszczególnych jego gałęziach mogły być wykonywane programowo, w sposób zgodny z ogólnemi przesłankami polityki rolniczej. Stwarzenie jakiejkolwiek centrali ogólnorolniczej, działającej obok tak zrekonstruowanego Związku Izb, byłoby niewątpliwie przekreśleniem słusznego programu wytworzenia jednolitego frontu rolniczego. Oczywiście należałoby pilnie baczyć, ażeby w organizacji zawodowej rolnictwa, t. j. izbach rolniczych, a tembardziej w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych nie przejawił się przerost aparatu biurokratycznego. Nie będzie to trudnem do uniknięcia przy konstrukcji, która już obecnie w ogólnych zarysach istnieje, a której pogłębienie jest niezbędne. W tym celu trzeba będzie wzmocnić stanowisko wykonawczych władz Związku, zwłaszcza w zakresie reprezentacji nazewnątrz przy pozostawieniu jaknajszerszej autonomji poszczególnym grupom organizacyj w zakresie ich bezpośrednich zadań.

Margaryna czy masło?

Margaryna jest względnie nowym artykułem spożywczym, gdyż sposób jej przyrządzania został wynaleziony zaledwie w 1869 r. Począwszy od tej daty, produkcja syntetycznego tłuszczu powoli wzrastała, a to głównie w krajach Europy północnej i zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych A. P. Na rozwój produkcji margaryny wpłynął szereg czynników. Przedewszystkiem począwszy od 1890 r. rozpoczął się w wymienionych krajach okres ogólnego dobrobytu, silnego rozrostu miast i przemysłu. Natomiast rozrost hodowli — a temsamem produkcji masła, słoniny i smalcu — nie mógł nadążyć za przyrostem zaludnienia miejskiego, spożywającego

coraz to więcej artykułów tłuszczowych. Produkcja masła — smaczniejszego i zdrowszego artykułu tłuszczowego — nie pokrywała zapotrzebowania i wskutek tego masło stopniowo drożało. Wślad za masłem nastąpiła mocna tendencja dla słoniny i smalcu. W związku z powyższem zaczęto pokrywać niedobór tanią margaryną oraz jeszcze tańszemi 100% tłuszczami stałemi. Po wojnie wszechświatowej nastąpiło podniesienie potrzeb szerokich mas robotniczych. Jednocześnie hodowla bydła i trzody ucierpiała wskutek wojny w wielu krajach. Wywołało to dalszy wzrost ceny masła, słoniny i smalcu. W tych warunkach produkcja tłuszczów syntetycznych wzrosła jeszcze silniej, zdobywając coraz to nowe rynki, nowe kraje. Margaryna i t. p. tłuszcze są przeważnie produkowane przez silne, bogate zakłady przemysłowe, co ułatwiało im energiczną propagandę wśród mniej uświadomionego społeczeństwa. Niektórym firmom opłacało się nawet kolportować grube broszury wykazujące np. że tylko margaryna jest naprawdę tłuszczem koszernym.

Czynnikiem, ułatwiającym konkurencję tłuszczów syntetycznych z egzotycznemi, była duża produkcja egzotycznych nasion oleistych, a przez co i stosunkowo niska ich cena.

Światowa produkcja roczna w miljonach tonn.

	1909/13	1931/32	Wzrost %%
Olej kokosowy	3.8	8.1	+113
„ palmowy	2.7	4.9	+81
„ arachidowy	7.2	20.9	+190
„ bawełniany	17.6	18.8	+6
„ sojowy	1.2	7.0	+483
„ sezamowy	3.0	3.2	+7
„ rzepakowy	5.6	4.3	—23

Zestawienie załączone wskazuje, że produkcja ciekłego oleju sojowego wzrosła prawie sześciokrotnie, a arachidowego trzykrotnie. Natomiast produkcja olejów stałych (kokosowego, palmowego) wzrosła dwukrotnie w ciągu ostatnich 20 lat. Natomiast produkcja oleju rzepakowego, najbardziej północnego oleju jadalnego, spadła w tym okresie o 23%.

Wślad za wzrostem produkcji uwydatnia się gwałtowny wzrost eksportu olejów roślinnych, głównie do Europy i Stanów Zjednoczonych A.P.

Według Międzynarodego Instytutu Rolniczego w Rzymie — wywóz netto nasion oleistych wynosił w poszczególnych latach:

Porównując przeciętny wywóz w okresie przedwojennym z wywozem w 1932 r. spostrzegamy, że podaż nasion oleistych wzrosła o 39%.

Wywóz netto w 1.000.000 q.

	1909/13	1929	1930	1931	1932
Kopra	5.6	11.6	10.5	10.1	10.3
Jądra palmowe	3.3	5.5	5.7	5.3	6.4
Arachidy	5.6	16.2	16.2	17.3	11.9
Nasiona bawełny	7.8	6.9	6.0	5.1	4.2
Soja	7.9	29.1	21.5	28.0	15.6
Sezam	2.7	1.5	1.6	1.4	1.0
Rzepak	3.8	1.6	1.2	1.1	1.6
Razem	36,7	72.4	62.7	62 3	51.0

Zaznaczyć jednak należy, że wywóz rzepaku zmniejszył się o 58%, sezamu o 62%, a nasion bawełny o 46%; natomiast wzrosły wywozy innych nasion oleistych, a zwłaszcza kopry i jąder palmowych — o 88%.

Jednocześnie ze wzrostem podaży nasion oleistych obniżyła się gwałtownie ich cena oraz cena dalszego produktu — olejów.

Ceny w zł. za 100 kg. cif Rotterdam.

	1929 1.X	1930 1.X	1931 1.X	1932 1.X	1933 1.X	1934 1.X	1935 15.X
Kopra	100.4	63.7	45.1	44.8	27.8	24.2	29.1
olej kokosowy	143.4	104.7	79.5	71.3	44.8	33.6	43.9
Jądra palmowe	—	43.7	44.3	33.5	22.6	21.1	23.4
olej palmowy	141.5	109.1	77.5	67.1	60.5	35.8	37.6
Arachidy	86.5	51.3	42.8	46.0	27.6	28.9	36.6
olej arachidowy	154.4	109.1	103.2	93.1	73.2	42.1	58.2
Soja	49.2	31.4	26.3	23.7	16.4	16.0	17.2
olej sojowy	144.7	109.1	71.3	74.5	58.3	33.7	45.4
Sezam	90.2	58.5	55.6	45.8	31.0	31.6	40.2

W ciągu sześciu ostatnich lat nasiona oraz oleje staniały naogół 3—4-krotnie, zależnie od gatunku. Najsilniejszy spadek cen (4-krotny) wykazuje kopra i tłuszcze stałe, nieco mniejszy spadek inne surowce i oleje ciekłe.

Poza nasionami oleistemi, europejska produkcja tłuszczowa spotkała się z konkurencją egzotycznych tłuszczów zwierzęcych. Wślad za rozwojem rybactwa dalekomorskiego na rynkach europejskich pokazała się duża ilość tranu, który po uprzedniem utwardzeniu stał się jednym z podstawowych składników margaryny. W niektórych bowiem wypadkach tran utwardzony wchodzi w 30—40% w skład tych tłuszczów syntetycznych.

Rozwój produkcji tranu uwydatnia się szczególniej od 1929/30 roku, t. zn. od początków kryzysu.

Produkcja tranu wielorybiego w baryłkach.
(1 beczka = ± 6 baryłkom).

1905/6	— 76	tysięcy
1914/14	— 800	„
1925/26	— 1167	„
1926/27	— 1220	„
1927/28	— 1362	„
1928/29	— 1862	„
1928/30	— 2800	„
1930/31	— 3694	„
1931/32	— 897	„
1932/33	— 2552	„
1933/34	— 2546	„

Największa produkcja tranu była w 1930/31 r., osiągając cyfrę 3,7 milj. baryłek. W roku następnym Norwegja powstrzymała się od połowu wielorybów, wskutek czego produkcja tranu skurczyła się do 25%. Jednak w następnych latach Norwegja wznowiła połowy i produkcja tranu utrzymała się na wysokości 2,5 milj. baryłek. Nadmierna produkcja tranu musiała wywołać znaczny spadek cen tego tłuszczu, co uwidacznia załączone zestawienie:

Ceny tranu wielorybiego (N 0/1) **za 1 tonnę angielską.**

Rok	Ł—S	zł. pol.
1925	35 — 10	1540.7
1928	29 — 10	1280.3
1929	26 — 10	1147.5
1930	22 — 12	980.8
1931	14 — 10	587.3
1932	12 — —	375.6
1933	12 — 10	370.0

Uwzględniając zmiany kursu funta angielskiego, ceny tranu spadły w ciągu 8 lat o 76%. Podkreślić należy, że dekonjunktura cen tranu uwydatnia się już w 1928 r. t. zn. przed ogólnym kryzysem, a wywołana została głównie nadprodukcją tego tłuszczu.

Przemysł tłuszczowy, rozporządzając tak licznemi i taniemi surowcami, mógł rzucać na rynki nieomal dowolne ilości syntetycznych tłuszczów, jak margaryny, 100% kokosów i t. p.

W latach dobrej konjunktury, wysokich cen masła, smalcu i słoniny, produkcja syntetycznych tłuszczów w wielu krajach była tolerowana. Ułatwiało to bowiem wyżywienie szerokich warstw robotniczych, bądź też w niektórych krajach rolniczych ułatwiało wywóz wysokich gatunków masła. W tym ostatnim wypadku ludność spożywała tanią margarynę, wywoziła zaś droższe masło. Tem niemniej produkcja i obrót margaryną był kontrolowany, by do fabrykacji nie używano surowców szkodliwych dla zdrowia, bądź też by margaryna nie była używana do fałszowania masła.

Powyższy stan rzeczy trwał tak długo, jak długo rolnictwo mogło spieniężać po cenach opłacalnych masło, słoninę i smalec. Natomiast podczas kryzysu, ceny artykułów rolnych gwałtownie spadły. Jednocześnie nastąpił wzrost produkcji naturalnych tłuszczów (zwierzęcych). Nadprodukcja tych tłuszczów spotkała się jednocześnie z trudnościami na rynkach zagranicznych oraz z konkurencją rozwijającego się przemysłu tłuszczowego. Celem usunięcia tej konkurencji w wielu krajach wydane zostały daleko idące zarządzenia, zmierzające do ograniczenia podaży margaryny i t. p. tłuszczy syntetycznych.

W *Niemczech* zaczęto produkować margarynę około 1870 r. Już w r. 1880 margaryna jest powszechnie spożywana: produkcja jej w 1895 r. wynosi 90 tys. tonn, przed wojną 200 tys. tonn, a od 1922 r. wynosi już 480 tys. tonn. Produkcja ta przeważnie pokrywa się ze spożyciem. Margaryna zaczęła stopniowo zajmować dominujące stanowisko na rynku tłuszczowym.

Spożycie w kg. na 1 mieszkańca.

Rok	Masło	Smalec	Margaryna	Razem
1913	6.80	3.43	3.00	13.23
1925	5.66	3.06	6.49	15.21
1930	7.60	3.08	7.93	18.61
1932	7.10	3.46	7.82	18.38

W ciągu ostatnich lat 19 spożycie tłuszczów stałych wzrosło z 13 do 18 kg; ze zwyżki tej skorzystała głównie margaryna, podczas gdy konsumcja masła i smalcu zwiększyła się o nieznaczny odsetek.

Podkreślić tutaj należy, że w Niemczech margaryna wyrabiana była niemal w całości z surowców importowanych. Mianowicie w 1928 r. przemysł tłuszczów jadalnych przerobił: 24.1 tys. tonn tłuszczów zwierzęcych, 127 tys. tonn tłuszczów stałych roślinnych, 65.9 tys. tonn tranów utwardzonych, 91.2 tys. tonn olejów utwardzonych, 109,4 tys. tonn olejów ciekłych, w olbrzymiej większości egzotycznych, oraz 1.15 tys. tonn oleju sezamowego.

W trosce o własną produkcję masła oraz dążąc do równowagi bilansu płatniczego, wydano rozporządzenie z dn. 23 marca 1933 r., ograniczające produkcję margaryny. Według powyższego rozporządzenia produkcja została ograniczona do 60%. Na 1934 r. ustalono kontyngent

w wysokości 360 tys. tonn. Pozatem wprowadzona została opłata wynosząca 50 fen. od 1 kg margaryny.

Celem ułatwienia zbytu smalcu krajowego wprowadzono obowiązek dodawania do margaryny tego tłuszczu w 5—10% — 15% w zależności od miesiąca. Jednakże już od listopada 1934 r. wskutek poprawy cen artykułów hodowlanych, obowiązek dodawania smalcu został cofnięty. Począwszy od 1 listopada 1934 r. zostały wydane zarządzenia, zmierzające do poprawienia jakości margaryny i do produkowania pewnych gatunków, przeznaczonych dla ludności bezrobotnej. Zaczęto wyrabiać 3 gatunki margaryny:

75%	produkcji w cenie	1,26	mk. za kg.
12.5%	„ „	1.96	„ „
12.5%	„ „	2.20	„ „

Natomiast bezrobotni na podstawie bonów mogą uzyskać po 12 kg. margaryny w cenie 0.76 mk.

W *Stanach Zjednoczonych* produkcja i zbyt margaryny zostały w ostatnich czasach silnie ograniczone przez ustawy poszczególnych Stanów, jak i przez ustawodawstwo federalne.

W myśl ustawy z 1902 r. barwiona margaryna obciążona jest podatkiem w wysokości 10 centów od funta, niebarwiona zaś — $^1/_4$ centa od funta. Na podstawie powyższego rozporządzenia spożycie margaryny niebarwionej było stosunkowo nieduże, gdyż różniła się wyglądem od masła. Jednakże przemysł tłuszczowy i na to znalazł wyjście, gdyż zaczął stosować do fabrykacji olej palmowy i sojowy, przez co margaryna posiada kolor żółty. Wobec powyższego w 1931 r. rozciągnięto podatek 10-centowy również i na margarynę niebarwioną żółtą. Wślad za tem przemysł zaczął wyrabiać margarynę zupełnie białą, by uwolnić się od podatku 10-centowego. Natomiast produkcja margaryny barwionej (upodobnionej do masła) wynosiła w 1933 roku zaledwie $1^1/_4$% całe produkcji. Obecnie margaryna używana jest głównie dla celów kuchennych. Poza margaryną produkowany jest również t. zw. compoundlard. W 1914 roku produkcja tego tłuszczu wynosiła 516 tys. tonn, w 1930 r. zaś podniosła się do 549 tys. tonn. Od tej daty spożycie compoundlard'u kurczy się tak, że w 1932 r. wynosiło 428 tys. tonn. Jest to jednak artykuł wyrobiony głównie z surowca krajowego: w 90% z oleju bawełnianego i w 10—9% z tłuszczów zwierzęcych, podczas gdy margaryna produkowana jest w 81% z surowców importowanych.

Danja zaczęła produkować margarynę w 1883 r. W 1890 r. produkcja tego tłuszczu wynosiła 6.5 tys. tonn, a w 1913 r. już wzrosła do 42 tys. tonn. Po wojnie produkcja rośnie dalej, osiągając najwyższą cyfrę w 1930 r. (85 tys. tonn margaryny i innych tłuszczów mieszanych). Tak wysoka produkcja i spożycie margaryny pozwoliły Danji wywozić masło, które miało dobrą markę na wszystkich rynkach. Dzięki powyższemu Danja mogła eksportować 85% całej produkcji maślarskiej, reszta była spożywana wewnątrz kraju, przyczem spożycie na 1 mieszkańca wynosiło w 1928 r. zaledwie 5,4 kg. masła, a 22 kg. margaryny. W latach wzmożonego wywozu masła ustawodawstwo zabraniało jedynie fałszować masło margaryną. Produkcja margaryny opierała się głównie na surowcu obcym, importowanym. Mianowicie w 1933 r. fabryki te przerobiły około 4 tys. tonn tłuszczów zwierzęcych, $22^1/_2$ tys. tonn oleju kokosowego i palmowego, 20 tys. tonn olejów roślinnych i tranów utwardzonych i około 15 tys. tonn olejów ciekłych.

Jednakże spadek cen masła oraz trudności przy eksporcie masła i smalcu wywołały potrzebę ograniczenia spożycia margaryny. W maju 1933 r., gdy Niemcy podniosły cło na smalec, minister rolnictwa został upoważniony do nakazywania dodawania do margaryny smalcu duńskiego aż do wysokości $12^1/_2$% zawartości tłuszczu w margarynie. Na podstawie ustawy z dn. 13. XII. 1933 r. tłuszcze wytłoczone z nasion zagranicznych, a przeznaczone do wyrobu tłuszczów jadalnych, opłacają podatek w wysokości 30 öre od 1 kg. Podobnie i cło przy imporcie tych tłuszczów wynosi 30 öre od 1 kg.

W *Holandji* przemysł margarynowy istnieje od 1871 r. Podobnie jak i w Danji — przemysł ten pozwolił rolnikowi przerabiać mleko na sery oraz masło, poszukiwane zagranicą, pozatem dostarczał rolnikowi duże ilości makuchów.

Spożycie margaryny w latach 1921—25 wynosiło przeciętnie 45,3 tys. tonn, pozatem 66 tys. tonn wywożono zagranicę. Spożycie tego artykułu stopniowo wzrastało, sięgając w 1929 r. cyfry 71.8 tys. tonn. Od tej daty spożycie tej namiastki masła powoli kurczy się, osiągając w 1933 r. 54,5 tys. tonn. Jednakże eksport artykułów mleczarskich, począwszy od 1929 r. stopniowo napotyka na coraz to większe trudności. Wywóz masła spadł z 45 tys. tonn w 1929 r. do 16 tys. tonn w 1932 r. Wywóz natomiast serów skurczył się z 95 tys. tonn w 1929 r. do 64 tys. tonn w 1933 r. Podobnie eksport mleka w pro-

szku i skondensowanego oraz kazeiny spadł z 203 tys. tonn w 1931 r. do 192 tys. w 1933 r.

W tych warunkach konieczne było przyjście z pomocą rolnictwu. Wydano cały szereg zarządzeń, a między innemi dn. 10. VII. 1932 r. wprowadzono obowiązek dodawania masła do margaryny oraz wprowadzono podatek konsumcyjny na wszystkie tłuszcze jadalne, celem zdobycia ś.odków potrzebnych na popieranie eksportu produktów mleczarskich. Fabryki margaryny od dn. 1 lipca 1932 r. są obowiązane dodawać masło do margaryny w 25%. (Czasowo obowiązywał dodatek 40%). Masło dodane do margaryny opłaca identyczny podatek, jak i masło czyste na wolnym rynku. Podatek ten narazie wynosił 42 centy od 1 kg., później 55 centów, a następnie 1 fl., lecz ostatecznie (3 grudnia 1933 r.) obniżono do 90 centów. Margaryna przed sprzedażą musi opłacać akcyzę i winna być oblepiona banderolą. Akcyza ta wynosiła narazie 15 centów od kg., a następnie została podniesiona (w 1932 r.) od 24 centów. Pozatem ograniczono podaż margaryny do 1050 tonn tygodniowo.

Zarządzenia powyższe przyczyniły się do zwiększenia spożycia masła kosztem margaryny i innych tłuszczów syntetycznych.

Spożycie w kg. na 1 mieszkańca.

Rok	Masło	Margaryna
1928	5.8	8.4
1933	5.7 + 1.9 w margarynie	5.1

Podkreślić należy, że wszystkie powyższe zarządzenia obowiązywały tylko w drugiej połowie 1933 r. i dlatego spożycie margaryny było jeszcze znaczne. W następnych latach spożycie tej namiastki zmalało jeszcze bardziej.

W *Szwecji* produkcja margaryny silnie wzrosła po wojnie, osiągając w 1929 r. rekordową cyfrę 56 tys. tonn. Podobnie jak w Danji i Holandji produkcja margaryny ułatwiła eksport drogiego masła zagranicę.

Rok	Produkcja masła w 1000 tonn	Wywóz masła w 1000 tonn	Spożycie w kg. na 1 mieszkańca	
			Margaryna	Masło
1913	37.7	19.5	4.2	6.7
1929	45.0	24.9	9.4	7.4
1931	52.4	19.5	8.3	8.5
1932	56.4	13.5	8.1	9.2

W 1929 r. Szwecja wywoziła przeszło 55% wyprodukowanego masła. W latach następnych wywóz stopniowo kurczył się, zaś produkcja masła wzrastała. W 1932 r. kraj ten mógł wyeksportować zaledwie niecałe 24% swej produkcji.

Przy tym stanie rzeczy okazało się niezbędne ograniczenie zużycia margaryny, przez co możnaby było umieścić wewnątrz kraju całą nadprodukcję masła. W tym celu w 1933 r. rząd został upoważniony do podnoszenia akcyzy na margarynę z 10 do 50 öre. Dochód z tego tytułu został przeznaczony na popieranie produkcji mleczarskiej.

Norwegja obok Danji konsumuje największe ilości margaryny po przeliczeniu na 1 mieszkańca. Ogólna produkcja margaryny w 1933 r. wynosiła 48 tys. tonn. Przemysł margarynowy w 1927 r. przerabiał około 36 tys. tonn surowców, w tem około 4,3 tys. tonn tranu utwardzonego pochodzenia norweskiego oraz blisko 0,5 tys. tonn masła krajowego. W ten sposób około 13% wszystkich surowców użytych przy fabrykacji margaryny było krajowego pochodzenia. Temniemniej gdy w 1930 r. Norwegja nie mogła spieniężyć wyprodukowanego masła, wydano ustawę nakazującą dodawanie masła do margaryny narazie w 2,5%, później (w maju 1934 r.) już 20%, i ostatnio we wrześniu 1934 r. tylko 5%. Pozatem w 1934 r. wprowadzono podatek na margarynę w wysokości 20 öre od 1 kg. Na podstawie powyższych zarządzeń w 1933 r. zużyto do fabrykacji margaryny 3066 tonn masła.

W *Czechosłowacji* produkcja margaryny szybko wzrastała w ostatnich czasach. W okresie od 1927 r. do 1933 r. produkcja tego tłuszczu wzrosła z 15 tys. tonn do 48 tys. tonn. Ostatnio produkcja margaryny zaczęła poważnie zagrażać miejscowej hodowli. Dlatego też w 1934 r. wydano rozporządzenie, wprowadzające reglamentację produkcji i obrotu tłuszczami. Między innemi został zakazany wyrób serów z margaryny, jak również ograniczono spożycie wszelkich tłuszczów egzotycznych do 48 tys. tonn rocznie. Pozatem przemysł został zobowiązany do stosowania pewnej ilości surowców krajowych (smalcu) przy fabrykacji tłuszczów jadalnych. Zakazane jest również używanie tych namiastek przy fabrykacji wyrobów cukierniczych; zakaz taki może być rozciągnięty i na inne przemysły spożywcze.

Belgja — podobnie jak i Holandja — wykazywała wysokie spożycie margaryny.

W 1932 r. przeciętne spożycie margaryny na 1 mieszkańca wynosiło około 11 kg. Wskutek spad-

ku cen masła wydano zarządzenia, zmierzające do ograniczenia podaży margaryny. Najskuteczniejszym środkiem było podwyższenie w 1932 r.

Rok	Spożycie margaryny tonny	Akcyza na margarynę i t. p. tłuszcze 1000 fr.
1929	47.398	2.309
1930	43.427	1.934
1931	35.410	1.722
1932	29.171	5.998

akcyzy. Wysoka akcyza zwiększyła dochody skarbu oraz zmniejszyła w ciągu 1 roku spożycie margaryny o 18%.

W *Szwajcarji* w 1934 r. wydano rozporządzenie, nakazujące dodawanie do tłuszczów syntetycznych pewnych ilości masła. Było to koniecznością wobec trudności, na jakie napotykało masło i sery przy eksporcie zagranicę. Dodatek masła waha się od 5 do 15% w zależności od gatunku tłuszczu syntetycznego:

We *Włoszech* przemysł margarynowy został uruchomiony już w 1870 r. Jednak spożycie tego artykułu było niewielkie: w 1932 r. wynosiło zaledwie 4.500 tonn, a w 1935 r. — 4000 tonn, co na 1 mieszkańca stanowiło zaledwie 0.1 kg.

Równocześnie spożycie masła wynosiło 1,2 kg. a oliwy było prawdopodobnie nieporównanie wyższe. Rolnictwo już oddawna domagało się ograniczenia produkcji margaryny, która powszechnie była używana do fałszowania masła. Produkcja tego ostatniego silnie wzrosła do 50 tys. tonn. Również producenci oliwek obawiali się konkurencji tanich tłuszczów egzotycznych. Dlatego też w 1934 r. wydano dekret zakazujący sprzedaży sztucznych tłuszczów jadalnych. Te ostatne mogą być tylko używane przy fabrykacji suchych biszkoptów i analogicznych wyrobów cukierniczych. Jednocześnie nałożono podatek na tłuszcze produkowane w kraju oraz podniesiono cło na importowane tłuszcze roślinne i zwierzęce, z wyjątkiem smalcu. Podatek ten wynosił pierwotnie 2 liry od kg., a następnie został podniesiony do 3,5 lir.

W *Austrji* produkcja sztucznych tłuszczów w 1933 r. wynosiła 14 tys. tonn. Od 1 grudnia 1934 r. produkcja tych artykułów jest ograniczona drogą ustawową.

W *Finlandji*, gdzie produkcja margaryny w 1931 r. wynosiła 7.200 tonn, w 1934 r. wydano ustawę zezwalającą na opodatkowanie margaryny w wysokości 6 mk. od kg. Inne tłuszcze syntetyczne są opodatkowane nieco słabiej.

Podobne ograniczenia są wprowadzane i w krajach zamorskich, gdzie masło jest artykułem wywozowym.

Mianowicie *Kanada* i *Afryka Południowa* wprowadziły zakaz produkowania i importowania margaryny. *Nowa Zelandja* wprowadziła zakaz barwienia margaryny, wskutek czego artykuł ten używany jest tylko dla celów kuchennych, a spożycie skurczvło się w 1932 r. do 1131 tonny.

W *Australji* w czterech stanach restauracje, stosujące margarynę, zmuszone są o tem anonsować klijenteli. Również barwienie margaryny jest naogół zakazane. W wyniku powyższego spożycie tego tłuszczu spadło z 11,5 tys. tonn w 1930 r. do 8.7 tys. tonn w 1932 r.

Z powyższego wyliczenia wynika, że w znacznej większości państw europejskich oraz w lepiej zagospodarowanych krajach zamorskich w ostatnich latach wprowadzono daleko idące ograniczenia produkcji margaryny i innych tłuszczów syntetycznych. Ograniczenia te zostały wprowadzone nawet i w tym wypadku, gdy na rynku odczuwał się niedobór artykułów tłuszczowych, zaś rodzimy przemysł margarynowy już oddawna był rozbudowany.

Ograniczenia te zostały zastosowane nawet w tych wypadkach, gdy margaryna była produkowana w całości, bądź w części z surowca krajowego lub też z surowca importowanego z własnych kolonji, jak np. w Norwegji, w Holandji, w St. Zjednoczonych i t. d.

Jedynie w Polsce produkcja i podaż margaryny i innych tłuszczów syntetycznych nie jest ograniczana, pomimo znacznych możliwości produkcyjnych w zakresie tłuszczów zwierzęcych i oleju rzepakowego.

Dr. B. Dederko.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Prace Podkomisji Finansowo-Podatkowej Lubelskiej Izby Rolniczej.

W Lubelskiej Izbie Rolniczej odbyło się w dniu 31 stycznia b. r. posiedzenie Podkomisji Finansowo-Podatkowej pod przewodnictwem Prezesa K. Światopełk-Mirskiego. Oprócz członków Podkomisji i Biura Izby w posiedzeniu wzięli udział delegaci: Ministerstwa Rolnictwa— Radca M. Wierusz-Kowalski, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych — p. Wł. Englicht, oraz przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Gleboznawczego Instytutu w Puławach i szereg osób zaproszonych.

Porządek obrad obejmował referaty w zakresie sytuacji podatkowej woj. lubelskiego w latach 1929 — 1934 i aktualnych zagadnień reformy systemu podatkowego oraz sprawy bieżące, a w szczególności sprawę projektu ustawy o państwowym podatku gruntowym.

Na tle ogólnej sytuacji podatkowej woj. lubelskiego stwierdzono, że w ostatnich latach wpływy skarbowe z podatków bezpośrednich spadły w dużym stopniu, lecz nierównomiernie dla wszystkich gałęzi gospodarczych, gdy bowiem ogólny spadek wynosił około 45%, to spadek wpływów podatkowych, płaconych przez rolnictwo stanowi około 30%. Zaległości podatkowe na terenie woj. lubelskiego są znaczne, przyczem z podatku gruntowego wynoszą na dz. 1/I.1935 r. przeszło 10 miljonów złotych t. j. prawie dwuletni wymiar podatkowy z tego tytułu. Wobec tak znacznych zaległości podatkowych w stosunku do wymiaru, który to stosunek dla woj. lubelskiego wynosi w cyfrach bezwzględnych jak 2 : 1, a dla terenu całego kraju w przybliżeniu jak 1 : 1, — zachodzi zatem konieczność bardziej realnego wnikania w ten niekorzystny objaw, a jako jedną z wytycznych w tym zakresie — Podkomisja wypowiedziała się za stosowaniem jawności procedury w stosunku do niektórych płatników zalegających w spłacie podatków, przez udział opinjodawczy czynnika fachowo-rolniczego, powierzając te sprawy pod kompetencje nowoutworzonych Komisji Odwoławczych przy Izbach Skarbowych.

W zakresie aktualnych zagadnień reformy systemu podatkowego omówiono projektowane w tym zakresie ustawodawstwo, a zatem projekt rozporządzenia o odsetkach zwykłych i ulgowych, o państwowym podatku gruntowym, o zryczałtowanie podatku dochodowego w rolnictwie, oraz o normach szacunkowych i orjentacyjnych do wymiaru podatków. Reformę tę — zdaniem Podkomisji— cechuje raczej wzgląd fiskalny, a w mniejszym dopiero stopniu przygotowuje się ją z punktu widzenia gospodarczego.

Wobec takiego stanu rzeczy zachodzi potrzeba bardziej istotnego podejścia do tych zagadnień, a przedewszystkiem od strony gospodarczej odnośnie źródła podatkowego i zasady słusznego wymiaru i podziału między płatnikó wpodatku.

Rozpatrując projekt ustawy o podatku gruntowym, Podkomisja wyraziła pogląd, że globalna suma tego podatku nie powinna być wyższa od dotychczasowego wymiaru, przyczem granica maksymalna winna być zgóry ustalona. Z innych postulatów samorządu rolniczego w tym zakresie, — to sprawa wzmocnienia elementu fachowo-rolniczego i społecznego w projektowanych wojewódzkich Komisjach Klasyfikacyjnych. Większe zastrzeżenia nasuwają również odnośnie projektowanych norm klasyfikacyjnych, które należałoby bardziej uogólnić, zostawiając ściślejsze ich gleboznawcze określenie komisjom wojewódzkim — w zależności od warunków regjonalnych i właściwości terenowych.

W związku z tak projektowanemi pracami nad reformą podatku gruntowego — Podkomisja wypowiedziała się również w kierunku poczynienia wstępnych prac przygotowawczych na terenie działalności Lubelskiej Izby Rolniczej, a przedewszystkiem opracowanie planu klasyfikacyjnego, dobór delegatów zrzeszonego rolnictwa do komisyj klasyfikacyjnych (powiatowych i wojewódzkiej), oraz zorganizowanie kursu informacyjnego dla zapoznania z całością projektowanych prac klasyfikacyjnych.

W ożywionej dalszej dyskusji Podkomisja rozpatrywała sprawę komasacji podatków państwowych i samorządowych, oraz sprawę uproszczonej rachunkowości rolniczej dla wymiaru podatku dochodowego. Następnie omówiono program kursu informacyjnego dla reprezentantów rolnictwa w Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Lublinie, przyczem wyznaczono termin urządzenia kursu na m-c marzec b. r.

Przedmiotem dyskusji w łonie Podkomisji była także sprawa zastosowania ulg, przy spłacie zobowiązań rolniczych przewidzianych ustawą oddłużeniową i przepisami do niej wykonawczemi, oraz oświetlono możliwości płatnicze rolnictwa w związku z przypadającym terminem kwietniowym spłaty pierwszej raty skonwertowanych zadłużeń. W końcu omówiono program prac Podkomisji przydzielając jej członkom referaty z dziedziny finansowo-podatkowej jak również z zakresu świadczeń społecznych i ubezpieczeń rzeczowych w rolnictwie, oraz w związku z prowadzeniem przez niektóre dobrowolne organizacje rolnicze zbiorowej akcji zbytu płodów rolnych — poruszono sprawę ich zwolnienia od podatku obrotowego, przyczem postanowiono zebrać w tym względzie materjał i przedłożyć go w formie opracowanych wniosków Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych.

Przed akcją łąkarską Białostockiej Izby Rolniczej.

Referat łąkarski, uruchomiony przy Izbie dopiero od poł. sierpnia 1934 r. przeprowadził wstępną ekspertyzę łąk przedewszystkiem na tych terenach, które zostały zmeljorowane przez oddział meljoracyjny Urzędu Wojewódzkiego. Z uwagi na ogromną różnorodność typów łąk od żyznych nadrzecznych do wyżynnych torfowych nie jest możliwe przy zagospodarowaniu łąk trzymać się jednego schematu lecz trzeba je dostosowywać do indywidualnych warunków poszczególnych objektów.

W zakresie metod pracy wysunięto dwa kierunki, w

których akcja łąkarska prowadzoną będzie zależnie od warunków i posiadanych środków:

a) ekspertyzy rolnicze, połączone z akcją meljoracyjną Urz. Woj. i Wydziałów Powiatowych, jako podstawa wyceny potencjonalnej terenów meljoracyjnych oraz podstawa planowania prac wykonawczych w zakresie poprawy łąk,

b) prace wykonawcze, prowadzone przez personel instruktorski wzgl. zainteresowanych rolników pod kierunkiem inspektoratu łąkarskiego. Obejmują one poprawę łąk naturalnych, zakładanie łąk sztucznych, uprawę torfowisk, uprawę traw na nasiona i doświadczalnictwo łąkowe.

W związku z potrzebą przygotowania personelu instruktorskiego i technicznego w dziale łąkarskim, odbył się w Białymstoku w dniach 16 i 17/I.35 r. kurs, zorganizowany przez Urząd Wojewódzki, przy udziale Białostockiej Izby Rolniczej.

Kurs ten miał na celu zaznajomienie techników meljoracyjnych i agronomów z różnemi typami torfów oraz sposobami meljoracji i uprawy torfowisk, aby w pracach terenowych związać organicznie prace techniczno-meljoracyjne z zagospodarowaniem terenów meljorowanych.

Na program kursu złożyły się wykłady: dr. B. Świętochowskiego z Zakładu Doświadczalnego Uprawy Torfowisk pod Sarnami na temat:

1. Typy, powstawanie i własności torfów.
2. Wpływ osuszania na własności torfu i szatę roślinną.
3. Meljoracja roślinna.
4. Podstawowe zasady gospodarki rolniczej na torfach.

oraz dr. St. Baca doc. Politechniki Lwowskiej na tematy:

1. Gospodarka wodna na torfach.
2. Szczegółowe meljoracje techniczne.
3. Budowle na torfach.

Poruszane zagadnienia były przedmiotem ożywionej dyskusji.

V-ty Ogólnopolski Zjazd Fachowo-Rolniczy.

Dnia 28 lutego i 1 marca b. r. odbędzie się w Warszawie V-ty Ogólno-polski Zjazd Fachowo-rolniczy zwołany przez Związek Rolników z wyższem wykształceniem.

Program Zjazdu przewiduje referaty:

P. Dr. Tadeusza Mincera „Rzut oka na politykę rolną", pp. Kazimierza Brzezińskiego i Wojciecha Chmieleckiego „Stan i warunki finansowe i małej własności rolnej". Rynek krajowy, a rolnictwo: a) p. Bohdana Łączkowskiego „Możliwości polityki zbożowej", b) Józefa Wojtyny „Obrót produkami mięsnemi, a rola giełd mięsnych", c) p. Samuela Kostrowickiego „Zagadnienie tłuszczowe, a kierunek gospodarstw rolnych", p. prof. Dr. Bronisława Niklewskiego „Gospodarka pruchnicowa", Gospodarstwo wiejskie i sadownictwo: a) p. Dyr. Aleksandra Girdwon'a „Warunki ekonomiczne produkcji sadowniczej", b) p. Prof. Dr. EEdEmEunda Jankowskiego „O sadownictwie polskiem", c) p. Stanisława Deike „Zagadnienie standaryzacji i handlu owocami".

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 10 rano dnia 28 lutego b. r. w sali Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, (Kopernika 30. I. p.).

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Międzynarodowe przewozy zbożowe w okresie czterech pierwszych miesięcy kampanji osiągnęły zaledwie cyfrę 50 miljonów quintali, która to cyfra jest większą od przewiezionego w tymże okresie zboża, w kampanji roku zeszłego, zaledwie o niespełna ½ miljona quintali. W czasie listopada ruch zbożem był bardzo niewielki, w bardzo słabym stopniu przewyższający ten ruch w listopadzie roku zeszłego. Międzynarodowy Instytut Rolniczy przewidywał w październiku roku 1934, rumę 166 miljonów quintali możliwych do przewiezienia w czasie całej kampanji zbożowej. Jednakże już teraz, opierając się na danych z tych pierwszych miesięcy, możemy przewidzieć, że jest to cyfra zbyt wysoka. Na tak niskie przewozy wpłynęło głównie słabe zapotrzebowanie w krajach europejskich, gdy przeciwnie do krajów pozaeuropejskich przewozy pszenicy nawet lekko się wzmogły. Wśród krajów Europy najsłabsze zapotrzebowanie, jak dotychczas wykazała Wielka Brytanja i ona zaważyła głównie na zmniejszeniu przewozów do Europy w czasie od sierpnia do listopada. Import pszenicy do Europy w roku bieżącym w okresie sierpień — listopad wyniósł 34,9 miljonów quintali przy 38,9 mil. quintali w odpowiednim okresie roku ubiegłego. W tymże samym okresie import pszenicy do Anglji wyniósł 19,9 miljonów quintali przy 23,6 milj. quintali w roku zeszłym. Import do pozostałych krajów Europy uległ tylko bardzo nieznacznemu zmniejszeniu, a mianowicie 15,0 miljonów quintali w roku bieżącym, a 15,3 milj. quintali w okresie tychże czterech miesięcy kampanji zeszłorocznej. Dla zorjentowania się w całości przewozów pszenicy wciągu całych kampanij oraz wciągu 4 miesięcy początkowych zamieszczamy dane podane przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie:

Przewozy	1934—35	1933—34	1932—33	1931—32	1930—31	1929—30
W czasie całej kampanji	166,3*)	148,8	172,4	217,1	223,3	170,3
W okresie sierpień—listopad	50,1	49,6	55,8	77,0	84,7	64,9

*) Liczba przewidziana w październiku.

Jak z powyższego zestawienia wynika wielkość przewozów zbożowych stale się zmniejsza od roku 1930/31, a choć przewidywano, że rok obecny będzie lepszy pod względem zapotrzebowania, jednakże wobec słabych początkowych przewozów i w roku bieżącym ta różnica na plus, jaką przewidywano będzie mniejsza.

Co się tyczy powierzchni zasianej, to okazało się, że wiele państw powiększyło ją, choć w sposób niebardzo znaczny. W Europie brak jeszcze dokładnych informacji, jednakże wiadomem już jest, że powierzchnia ta przewyższa powierzchnię zasianą z roku zeszłego. Dość duży procent zwiększenia zasiewów wypadł w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie 6%. Dotychczasowy stan zasiewów można uważać za zadawalniający choć silne mrozy a słaba pokrywa śnieżna w wielu wypadkach przyczyniła się do obniżenia ich jakości.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych ceny wciąż zmieniają się w sposób bardzo nieznaczny. Ceny pszenicy wykazują wszędzie lekką tendencję zniżkową, choć stoją wyżej niż w odpowiednim okresie roku zeszłego.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42.61	41.54	—	39.74
„ 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.83	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.11	19.34
1934 r. 29—3 II	18.76	20.74	13.61	17.27	10.84	19.40
24—29 XII	.	21.04	15.55	.	10.61	17.50
1935 r. 31—5 I	.	20.97	15.57	.	10.62	17.38
7—12	.	21.47	15.28	19.12	10.96	17.14
14—19	.	20.95	15.64	18.98	10.71	17.10
21—26	.	21.12	15.23	18.85	10.71	17.00
28—2 II	20.39	20.81	14.96	18.87	10.96	16.74
4—9	.	.	.	.	.	16.94

Ceny żyta powtarzają ruch cen pszenicy, w Ameryce stoją one dość wysoko, gdyż zapotrzebowanie na żyto jest dość duże, ale tylko na bardzo dobre gatunki, tem sobie można wytłomaczyć spadek eksportu żyta z Polski.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	32.18	32.63	31.29	21.85
„ 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10.07	14.44
1934 r. 29—3 II	.	12.65	8.99	14.59
24—29 XII	.	14.41	12.89	15.11
1935 r. 31—5 I	.	14.25	12.71	15.07
7—12	.	16.71	12.53	15.03
14—19	.	15.61	12.46	15.03
21—26	.	15.47	12.35	15.03
28—2 II	.	15.26	12.36	15.03
4—9	.	.	.	15.02

Ceny owsa wyraźnie się obniżają tak w krajach pozaeuropejskich jak i w Europie.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg.	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	28.17	—	20.72
„ 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.31	22.95
„ 1932/33 r.	12.48	13.55	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
1934 r. 29—29 II	14.52	8.92	11.60
24—8 XII	21.32	11.60	14.83
1935 r. 31—5 I	21.46	11.57	14.92
7—12	21,39	11.56	14.87
14—19	21.34	11.49	14.77
21—26	21.10	11.57	14.75
28—2 II	20.44	11.51	14.76
4—9	.	.	14.77

Na krajowych rynkach zbożowych ceny występują dzielnicowo i tak, gdy na zachodzie kraju i w centrum ceny powtarzają ruch cen na międzynarodowych rynkach i zlekka opadają, to na wschodzie kraju wykazują one tendencję zwyżkową.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	—	—
„ 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
1934 r. 29—3 II	20.50	18.28	20.25	19.75
24—29 XII	18.75	16.25	17.94	15.83
31—5 I	18.75	16.00	17.25	15.42
7—12	18.52	15.75	17.60	14.92
14—19	18.28	15.92	18.00	15.24
21—26	18.25	15.75	18.00	15.69
28—2 II	17.98	15.50	18.50	16.29
4—9	17.92	15.96	.	.

Ceny żyta ustaliły się już od dłuższego czasu, na wschodnich rynkach zbożowych zlekka się podnoszą.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	21.90	21.80	—	—
„ 1930/31 r.	21.85	21.26	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r,	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
1934 r. 29—3 II	14.50	14.68	15.03	13.03
24—29 XII	14.56	15.66	14.88	12.51
1935 r. 31—5 I	14.56	15.57	14.88	12.50
7—12	14.56	15.50	15.03	12.50
14—19	14.56	15.50	15.13	12.50
21—26	14.56	15.50	15.13	12.66
28—2	14.56	15.50	15.13	13.00
4—9	14.56	15.47	.	.

Ceny jęczmienia stale wzrastają, choć w nieznaczny sposób.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	26.59	25.01	—
„ 1920/31 r.	25.66	26.05	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—
1934 r. 29—3 II	15.25	15.63	—
24—29 XII	20.75	20.50	14.88
1935 r. 31—5 I	20.92	20.58	14.88
7—12	21.75	21.46	15.31
14—19	22.18	21.63	15.30
21—26	22.13	21.63	15.65
28—2 II	21.63	21.63	15.90
4—9	21.50	21.63	.

Ceny owsa ulegają niewielkim wahaniom.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30	21.49	19.95	—	—
„ 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	11.60	—
1334 r, 29—3 II	11.31	11.88	9.69	8.75
24—29 XII	14.00	15.66	12.98	11.88
1935 r. 31—5 I	14.00	15.71	12.98	11.88
7—12	14.00	15.74	12.98	11.66
14—19	14.00	15.54	12.98	11.75
21—26	14.00	15.50	13.09	11.70
28—2	14.00	15.51	13.19	11.43
4—9	14.07	15.46	.	.

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport żywej trzody z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*
Styczeń		
V tydzień	2363	$1.12^{1}/_{2}$
Luty		
I tydzień	2359	$1.16^{1}/_{2}$

*) 100 S = 103 zł. W notowaniach uwzględniono towar mięsny.

W Wiedniu dopiero z początkiem lutego ujawniła się pewna poprawa tendencji. W każdym razie wobec znacznego spadku cen żywca w Polsce, eksport trzody do Austrji odbywa się w ramach rentownej kalkulacji handlowej. Na rynku trzody bitej, wywożonej przez nas do Wiednia w ramach kontyngentu, nie obserwowano ostatnio wydatniejszych zmian. Tendencja tego rynku kształtuje się naogół w zależności od tendencji rynku żywca.

Poza Wiedniem rynkiem zbytu dla polskiej trzody, zasługującym na poważniejszą uwagę, była w styczniu w dalszym ciągu Grecja.

Bekony, szynki, przetwory.

W drugiej połowie stycznia nastąpiła zwyżka cen na angielskim rynku bekonowym. Towar polski zyskał 2 sh. na 1 cwt (50,8 kg). Wyższy poziom cen utrzymał się jednak tylko przez 2 tygodnie i już z początkiem lutego zapoczątkowany został wsteczny ruch cen. Bekon polski z 75 — 80 sh. za 1 cwt. zniżkował w dniu 7 lutego do 70 — 76 sh. W podobnym stosunku spadły ceny bekonów innych krajów. Z uwagi na słabsze zapotrzebowanie odbiorcy angielscy zapowiadają dalszą zniżkę.

W dniu 1 lutego notowano w Londynie w sh. za 1 cwt. bekon: angielski 87—96, irlandzki 78 — 83, łotewski 77—81, litewski 72 — 83, polski 75 — 81, szwedzki 83—88.

Obniżył się również wydatnie poziom cen na rynku szynek peklowanych. Jeszcze pod koniec stycznia płacono za towar polski przeciętnie 87 shl. za 1 cwt, a w pierwszym tygodniu lutego cena ta sięgała z trudem 81 shl.

Na rynku szynek w puszkach brak istotniejszych zmian.

B. Rynki krajowe.

Sytuacja na krajowych rynkach zwierząt rzeźnych, zwłaszcza trzody, przedstawia się w chwili obecnej niezwykle ciężko. Z jednej strony przyrost pogłowia, z drugiej ograniczone możliwości lokowania nadwyżki przy nieznacznem spożyciu wewnętrznem — składają się na obraz, nastrajający mało optymistycznie. Ceny obniżają się w dalszym ciągu.

Na poziom cen trzody niewątpliwy dodatkowy wpływ mają olbrzymie zapasy smalcu, narastające z miesiąca na miesiąc wskutek niskich cen na ten artykuł. Zasadniczą rolę odgrywają tu tłuszcze pochodzenia roślinnego, produkowane z surowca zagranicznego. Wystarczy zapoznać się ze statystyką przywozową, aby zdać sobie sprawę z ogromu konkurencji, czynionej krajowym tłuszczom zwierzęcym przez tłuszcze zagraniczne. Taniość tłuszczów pochodzenia roślinnego jest decydującą okolicznością, powodującą trudności w zbycie smalcu i słoniny, a wślad zatem osłabianie popytu i słabą tendencję na żywiec tłuszczowy.

W zmianach cen, notowanych na głównych targowicach, orjentują poniższe tabelki.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.I—31.I 1935	1.I—15.I 1935	1.I—31.I 1934	15.I—31.I 1935	1.I—15.I 1935	1.I—31.I 1934	15.I—31.I 1935	1.I—15.I 1935	1.I—31.I 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	43	44	71	—	—	—
80—100	—	—	—	48	49	78	55	55	86
100—120	—	—	—	52	53	83	64	64	99
Mięsne od									
110 wzwyż	53	58	88	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	57	58	88	71	71	112
130—150	59	63	95	—	—	—	—	—	—
ponad 150	66	69	108	—	—	—	78	78	125

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.I—31.I 1935	1.I—15.I 1935	1.I—31.I 1934	15.I—31.I 1935	1.I—15.I 1935	1.I—31.I 1934	15.I—31.I 1935	1.I—15.I 1935	1.I—31.I 1934
Woły . .	58	65	68	52	54	62	63	—	—
Buhaje . .	—	—	—	47	49	59	52	56	65
Krowy . .	47	48	63	50	52	61	62	62	72
Jałowice . .	—	—	—	52	54	62	65	65	72
Cielęta . .	58	75	83	61	59	69	70	70	77

S. K.

Rynek jajczarski.

W drugiej połowie stycznia b. r. panowały mrozy i zawieje śnieżne, które spowodowały znaczne zmniejszenie się dowozów jaj świeżych, tak, że ich brak dawał się odczuwać, a ceny jaj zwyżkowały od 95 — 110 do 120 złotych za 24-kopową skrzynię jaj nowej produkcji. Wraz z ociepleniem się temperatury w ostatnich dniach stycznia zwiększyły się dowozy jaj, a cena ich w zależności od ośrodka produkcji i wagi jaj obniżyła się na 80 — 100 zł.

W Warszawie z końcem stycznia b. r. płacono za towar prześwietlany, loco skład odbiorcy 105 do 120 zł. za 24 kopy jaj; jaja przetrzymane (spekulowane) nie znajdowały w hurcie — odbiorców.

Za jaja konserwowane w wapnie płacono w hurcie 60 — 65 zł. za 24 kopy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim odbiorcom 1.70 zł. za 1 kg. jaj.

Polski Związek Eksporterów Bekonów i Artykułów Zwierzęcych zorganizował w dniu 6 lutego w Warszawie kurs informacyjno - instrukcyjny dla kierowników magazynów jajczarskich tego Związku, który postanowił wyrobić pierwszorzędną markę jajom eksportowym ze swoich magazynów.

Należy oczekiwać, że starania tego Związku, które już w r. 1934 przyniosły znakomite wyniki doprowadzą do dalszego technicznego udoskonalenia polskich eksportów jaj i, to wykonywanego nietylko przez magazyny jajczarskie P. Zw. Eks. Bekonu i Art. Zwierz., ale także i przez ogół naszych zawodowych eksporterów jaj.

Należy przy sposobności zaznaczyć niepokojący objaw w fakcie utrzymującego się importu do Polski żółtka z jaj, których w r. 1934 dowieziono do nas 97700 kg.

Holandja. W styczniu b. r. wprowadzono w Holandji daninę monopolową na jaja wywożone do Niemiec. Danina ta wynosiła jednego guldena hol. od 100 jaj.

Anglja. Import jaj do Anglji w r. 1934 objął 18.785.447 wielkich setek wartości 7071 917 funtów szterlingów.

Wobec importu w r. 1933 wwóz jaj w r. 1934 był większy o 2,2%, zaś wobec r. 1932 — o 0,6% mniejszy.

Natomiast wartość tego importu była w r. 1934 — w porównaniu do r. 1933 niższa o 3,2%, a w stosunku do r. 1932 niższa o 22%.

Pierwsze miejsce w rzędzie państw eksportujących jaja do Anglji zajęła w r. 1934 Danja (34%), drugie Holandja (17%), trzecie Australja (11,2%), czwarte Polska (10,3%). Udział Polski w dowozie jaj do Anglji wynosił w r. 1933 — 9,1%, przyczem Polska zajmowała również 4-te miejsce, zaś w r. 1932 — miejsce 6-te z wywozem w stosunku 6,9%.

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 16 do 31 stycznia 1935 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1934
Anglja	za 120 jaj	Nie notowano	51/52 kg 8/—8/3 M 6/3—6/9 Chłodniaki: 51/54 kg 7/3 do 7/9 48/51 kg 6/9 do 7/3 M 6/3 do 6/9
Szkocja	za 120 jaj	51/52 kg 6/8 do 6/6	Chłodniaki: 51/54 kg 6/10 do 6/6
Austrja	za 1 jajo	Nie notowano	$11^1/_2$ do 12 do $10^3/_4$ gr. austr.
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Hiszpanja	za 100 jaj	18,35 pesetów	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	Nie notowano
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	Nie notowano	51/52 kg. 38—40 lirów Chłodniaki: 51/52 kg 33—34 do 22 lirów Wapniaki 30—31 do 20 lirów

J. V.

Rynki rybne.

Tegoroczna sytuacja na rynku rybnym przedstawia się wręcz katastrofalnie. Miesiąc styczeń, który w latach ubiegłych wykazywał tendencję zwyżkową, minął pod znakiem nieprawdopodobnej zniżki cen. Najwyższa tegoroczna cena hurtowa karpia — zł. 1.65 — 1.75 z dn. 10 stycznia b. r. załamała się, osiągając w dniu 17 ub. m. zł. 1.65 — 1.70, w dniu 24 b. m. zł. 1.50 — 1.60, a w dniu 31 ub. m. zł. 1.50. Warto przypomnieć, że w tym okresie r. ub. ceny hurtowe karpia wahały się w granicach zł. 2.00 — 2.20. Wyjątkowo niski tegoroczny poziom cen jest w pierwszym rzędzie wynikiem nadmiernej podaży karpi (70.000 kg.), przekraczającej dwukrotnie faktyczne zapotrzebowanie rynku.

W dążeniu do poprawienia chociaż w części dotychczasowej sytuacji na rynku warszawskim miejscowi kupcy na posiedzeniu Komisji Cennikowej przy Zrzeszeniu Gospodarstw Stawowych postanowili wstrzymać się na przeciąg tygodnia z przywozem nowych transportów do Warszawy i ograniczyć się wyłącznie do sprzedaży posiadanych na miejscu zapasów. Dzięki temu ogólna podaż w pierwszym tygodniu b. m. wyniosła 42.000 kg., wobec czego ceny zwyżkowały do zł. 1.55. — 1.65.

Na rynku łódzkim notowano karpia w detalu w dniu 8 b. m. po zł. 2.00 — 2.20 za kg.

Ceny drewna.

W okresie sprawozdawczym konjunktura drzewna utrzymała się naogół na poziomie miesięcy jesiennych. Na światowym rynku drzewnym nie nastąpiło jeszcze zupełne wyjaśnienie sytuacji, ponieważ wielka tranzakcja rosyjsko-angielska na dostawę 400.000 standartów drewna tartego nie została ostatecznie zakończona.

Jak wiadomo przedstawiciele Kanady atakują w dalszym ciągu bardzo silnie zarówno projektowaną globalną kwotę 400.000 std., jak również t. zw. klauzulę spadku cen („fall clause").

Dopóki sprawa kontraktu sowieckiego nie zostanie zakończona, trudno mówić o stabilizacji światowego rynku

drzewnego. Narazie importerzy angielscy wstrzymują się od większych tranzakcyj, stąd w krajach eksportujących zauważyć się daje pewien nastrój wyczekiwania.

Inny ważny rynek odbiorczy dla polskiego drewna — rynek niemiecki, nie spełnił w bieżącym sezonie oczekiwań: jakkolwiek bowiem rynek jest pojemny, a ceny utrzymują się na poziomie wyższym od światowego — drewno polskie penetruje do Niemiec z trudem. Jest to wynikiem trudności dewizowych oraz niedoskonałości dotychczasowej umowy kompensacyjnej.

Co do innych rynków zbytu dla polskiego drewna, to liczyć się należy z faktem, że zapotrzebowanie we Francji, Belgji, Holandji i Szwajcarji będzie w roku bieżącym prawdopodobnie mniejsze, niż w roku zeszłym.

Jeżeli chodzi o ceny na rynku krajowym, to płacono loco wagon stacja załadowania:

	Złotych.
Dębowe:	
bloki fornierowe	180 —200
bloki 30—39 cm I kl.	55 — 60
II kl. 25% mniej	
40—49" I kl.	70 — 80
II kl. 25% mniej	
od 50 cm I kl.	90 —100
dłużyce odziomkowe	30 — 40
dłużyce tartaczne	25 — 30
podkłady dębowe belgijskie za 1 sztukę	6 — 6½
deski dębowe nieobrzynane I i II kl.	60 — 65
deski dębowe obrzynane	120 —150
deski dębowe i bale krajowe II kl.	100 —120
Sosnowe:	
bloki I kl. eksportowe od 30 cm w czubie	50 — 54
bloki II kl. krajowe od 25—30 cm	35 — 39
dłużyce tartaczne	18 — 22
słupy telegraficzne krajowe	22 — 23
słupy telegraficzne eksportowe	25 — 28
kopalniaki	12 — 16
materjały tarte eksportowe u/s	38 — 42
deski stolarskie nieobrzynane	60 — 70
deski budowlane	30 — 38
slipry za sztukę	5½ — 6
belki	50 — 53
kantówka	40 — 43
łaty	45 — 48
deski podłogowe	40 — 48
Świerk i Jodła:	
dłużyce tartaczne	15 — 20
papierówka świerkowa za 1 mp.	9 — 10
materjały tarte eksportowe U/S	34 — 37
Bukowe:	
kloce tartarczne od 26 cm. w czubie	25 — 30
materjały tarte nieobrzynane	50 — 60
Olcha:	
fornierowa od 25 cm. w czubie	55 — 65
kloce tartaczne krajowe 23 — 29 cm. w czubie	28 — 32
kloce tartaczne krajowe 30 — 35 cm. w czubie	35 — 37
Jesionowe:	
I kl. eksportowe od 35 cm. w czubie	60 — 70
II kl. krajowe od 30 — 35 cm. w czubie	35 — 46
Osikowe:	
kloce eksportowe (I kl.) od 25 cm. w czubie	50 — 60
kloce krajowe (II i III kl.)	25 — 30
papierówka osikowa za mp.	8 — 9
Brzozowe:	
kloce I kl. eksportowe od 30 cm. w czubie	40 — 49
kloce tartaczne krajowe od 25 cm. w czubie	20 — 21
materjał tarty	45 — 54

W. B.

Ceny nasion oleistych.

Na rynku światowym od dłuższego czasu trwa bardzo mocna tendencja na wszystkie surowce oleiste i oleje roślinne.

Zwyżka ta, jest przedewszystkiem bezpośrednim następstwem tegorocznego niższego zbioru nasion oleistych w skali światowej, tak np. tegoroczny zbiór soji jest oszacowany na 3,84 miljona tonn, wobec 5,07 miljona w roku ubiegłym. Dalszej przyczyny tej zwyżki szukać należy w tegorocznej katastrofalnej suszy w Stanach Zjednoczonych, która zdziesiątkowała tam pogłowie bydła, pozostałe przy życiu bydło znajduje się wskutek braku paszy w stanie kompletnego wychudzenia.

Ten stan rzeczy spowodował dotkliwy brak tłuszczów zwierzęcych i zmusił Stany Zjednoczone do zastąpienia ich tłuszczami roślinnemi.

Dokonane ostatnio na wielką stalę zakupy Stanów Zjednoczonych, które prócz znacznych ilości surowców oleistych, zakupiły w ostatnich trzech miesiącach w Europie przeszło 50.000 tonn oleju arachidowego i bawełnianego, wywołały niebywałą haussę na rynku światowym, do wzmocnienia której przyczynia się jednoczesne zwiększone zapotrzebowanie surowców w krajach europejskich, a zwłaszcza oczekiwanie poważniejszych zakupów ze strony Niemiec, które dotychczas ograniczały przywóz do minimum, a obecnie po zużyciu posiadanych zapasów i wyczerpaniu własnych surowców tegorocznego zbioru, zmuszone będą obecnie przystąpić do zakupu większych partji wszystkich gatunków nasion.

W listopadzie r. ub. Ameryka płaciła za olej arachidowy zł. 44.20 za 100 kg cif New York, w pierwszej dekadzie r. b. zł. 68.90. Ceny oleju bawełnianego kształtowały się analogicznie. Mandżurski olej soja w listopadzie ub. r. kosztował zł. 31.15 za 100 kg — obecnie zł. 51.20.

Rozmiary omawianej zwyżki najlepiej ilustruje porównanie cen poszczególnych surowców i olejów z analogicznemi cenami z przed pół roku, oraz z przed trzech miesięcy. Ceny za 100 kg w zł. cif Rotterdam.

	1/7.1934	*1/10.34*	*22/1.35*	*28/1.35*
Copra	24.81	24.17	35.45	31.57
Ziarna Palmowe	15.94	21.10	26.15	24.70
Orz. Arachidy	21.07	28.88	39.66	38.61
Soja	—	16.01	20.29	19.16
Sezam	—	31.58	39.70	41.21
Rzepak Toria	26.60	28.94	—	40.95
S. Lniane la Plata	24.53	27.75	24.50	22.98
Olej Kokosowy	36.70	—	53.03	45.64
„ Palmowy	37.60	35.81	42.97	45.64
„ Arachidowy	37.60	42.07	77.90	74.28
„ Sojowy	28.80	33.63	52.30	57.20
„ Lniany	35.81	43.86	—	42.96

Natomiast dla siemienia lnianego ostatnio zarysowała się na rynkach światowych zniżka. Według ostatniego komunikatu z Argentyny, oficjalne oszacowanie zbiorów siemienia lnianego przewiduje około 1.830.000 tonn, a więc około 400.000 tonn więcej niż w ubiegłym roku, w związku z czem nastąpiła obniżka ceny siemienia lnianego na rynkach europejskich.

Światowa zwyżka cen tłuszczów i surowców tłuszczowych posiadająca charakter konjunkturalny, nie powinna pozostać również bez wpływu i na nasz rynek, który aczkolwiek oderwany do pewnego stopnia w tej dziedzinie od rynku światowego, zawsze reaguje, coprawda ze znacznym opóźnieniem, na wahania cen światowych.

Już dzisiaj daje się zaobserwować na naszym rynku niewielka zwyżka cen tłuszczów i olejów technicznych oraz mocniejsza tendencja na oleje jadalne.

Ceny krajowe, hurtowe za 100 kg.

	19/1.-35	*29/1.-35*	*1/2.-35*
Olej rzepakowy	108.—	110.—	110.—
„ lniany	150.—170.—	175.—	175.—
„ słonecznikowy	139.—140.—	139.—	—
„ kokosowy	60.— 63.—	—	67.50

O ile tendencja zwyżkowa na rynku światowym utrzyma się w dalszym ciągu, to niewątpliwie wzrośnie u nas poważnie cena margaryny i sztucznych tłuszczów stałych, a w związku z ten, poprawią się warunki zbytu dla krajowych olejów roślinnych oraz tłuszczów zwierzęcych.

Gdyby światowa cena rzepaku utrzymała się na obecnym poziomie do przyszłych zbiorów, możliwy byłby wywóz z Polski tego artykułu bez żadnych dopłat, co ułatwiłoby niezmiernie usunięcie z kraju ewentualnych nadwyżek. *L. B.*

KRONIKA KRAJOWA.

Prace Komisji Rewizyjnej P. R. K.

W celu zaopinjowania projektu zmian taryfy towarowej, opracowanego przez Ministerstwo Komunikacji oraz ustalenia dodatkowych wniosków zmierzających do usprawnienia dotychczasowych postanowień taryfowych, została wyłoniona przez Komitet Taryfowy Państwowej Rady Komunikacyjnej specjalna Komisja Rewizyjna K. T. P. R. K. W pracach tej komisji biorą czynny udział przedstawiciele organizacyj rolniczych.

Dotychczas zostały przez Komisję Rewizyjną Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Komunikacyjnej rozpatrzone cztery rozdziały Cz. I B. T. T. a mianowicie: rozdział A zawierający postanowienia ogólne, rozdział B: zawierający postanowienia szczegółowe, rozdział C. zawierający klasyfikację towaru i rozdział E. obejmuje wykaz opłat miejscowych. — Rozdział D. część I B. obejmujący wykaz opłat dodatkowych będzie w niedługim czasie rozpatrywany przez Komisję Rewizyjną Komitetu Taryfowego.

Do rozdziału A obejmującego „Postanowienia taryfowe ogólne" Cz. I B. z ważniejszych zostały zgłoszone następujące uwagi, które zostały przyjęte przez Komisję Rewizyjną Komitetu Taryfowego.

Przyjęto projekt Ministerstwa Komunikacji wprowadzenia przesyłek pośpiesznych, przewożonych pociągami ruchu osobowego z podwyżką przewoźnego o 25%. W miejsce obecnie obowiązującego § 69 dotyczącego „przewozu piwa i wód mineralnych w wagonach specjalnych z częściowym odładunkiem", zaprojektowano wprowadzenie nowego paragrafu mianowicie: „Przewóz towarów z częściowym naładunkiem albo odładunkiem na stacjach pośrednich" w którym będą zebrane ogólne normy, rozrzucone dotychczas w różnych miejscach taryfy i różnych zarządzeniach. Towary, które będą korzystać przy przewozie z postanowień projektowanego paragrafu będą zebrane w oddzielnym spisie, który będzie można w razie potrzeby uzupełnić. Wobec dokonywania przewozów t. zw. kontenerów t. j. skrzyń ładunkowych w komunikacji Niemcy—Prusy Wschodnie, Ministerstwo Komunikacji uznało za wskazane i celowe unormować postanowienia dotyczące przewozu tych skrzyń ładunkowych w specjalnym przepisie. Postanowienia te zostały oparte na przepisach Międzynarodowego Związku Kolejowego U. T. C. a częściowo także na przepisach niemieckich z uwzględnieniem istniejących specjalnych warunków na P. K. P. Przepisy jednak zawarte w tym nowym paragrafie — wobec braku skrzyń ładunkowych na polskich kolejach— odnosić się będą do skrzyń ładunkowych zagranicznych przybywających do Polski lub przewożonych tranzytem przez Polskę. Komisja rewizyjna przyjęła do wiadomości projekt Ministerstwa Komunikacji wprowadzenia do taryfy tych przepisów zaznaczając, iż z chwilą wprowadzenia skrzyń ładunkowych na kolejach polskich, przepisy dotyczące przewozu skrzyń zbiorczych winny ulec zasadniczej zmianie i uzupełnieniu w kierunku dostosowania ich do potrzeb polskiej kliejenteli.

Ministerstwo Komunikacji zaprojektowało zniesienie rozdziału E taryfy towarowej cz. I B. obejmującego przepisy dotyczące tak zw. opłat miejscowych i rozparcelowanie postanowień tego rozdziału częściowo w rozdziale A — o ile chodzi o przewóz w obrębie tej samej stacji taryfowej, przewóz między stacją taryfową a ładownią publiczną, a częściowo w rozdziale D opłat dodatkowych — o ile chodzi o opłaty za podstawianie i przestawianie wagonów. Projekt nie wprowadza żadnych zasadniczych zmian w stosunku do obecnego stanu rzeczy, a jedynie obniża opłaty przewoźnego stacyjnego oraz opłaty za przewóz pomiędzy stacją taryfową a ładownią publiczną. Komisja projekt ten zaakceptowała. Ponadto uznano za słuszne skreślenie z taryfy „wykazu stacyj, składów i towarów korzystających z ulg reekspedycyjnych". Wykazy składów zawodowych będą prowadzić dyrekcje we własnym zakresie na podstawie zawieranych umów. W nowym projekcie taryfy zostanie ogłoszony załącznik do taryfy Cz. I B., obejmujący wykaz towarów, które mogą korzystać z ulg reekspedycyjnych. Zaprojektowano by przy zaokrąglaniu wagi dla przesyłek drobnych wagę do 4-ch kg odrzucano, a 5 kg i wyżej liczono za 10 kg — dla przesyłek natomiast wagonowych wagę 45 kg odrzucano a 50 kg i wyżej liczono za 100 kg. Pozatem Komisja przyjęła wniosek, by nie różnicować opłat przewozowych za ten sam artykuł w zależności od opakowania. W obecnym stanie rzeczy przy eksporcie, gdzie wy-

magane jest lepsze opakowanie, niż w obrocie wewnętrznym, za ten sam towar opłaca się wyższe przewoźne.

Przyjęto projekt Ministerstwa Komunikacji zmierzający do zastąpienia obliczenia przewoźnego na podstawie wagi przy przesyłkach drobnicowych zwierząt żywych na system obliczenia przewoźnego od powierzchni wagonu, w związku z czem ulegną pewnej zniżce stawki taryfowe na przewóz zwierząt przewożonych drobnicą. Przyjęto zasadę minimalnej powierzchni 3 m², ustalając 5 norm: 2,5 m² dla koni, 2 m² dla bydła, 1 m² dla cieląt i źrebiąt do 1 roku, 0,50 m² dla trzody chlewnej oraz 0,35 m² dla kóz i owiec.

Komisja przyjęła wniosek o obniżenie opłat za przewóz dozorców towarzyszących przesyłkom kolejowym przy przejeździe pociągiem towarowym (75% zniżki od ceny biletu III-ej kl. na pociąg osobowy, przy przejeździe pociągiem osobowym 50% zniżki).

Do części dotyczącej postanowień szczegółowych (rozdział B. Cz. I B) Komisja Rewizyjna przyjęła szereg uzupełnień i poprawek. Wobec zachodzących w praktyce często wypadków obliczenia przez kolej taryf ulgowych przy przewozie ryb od wagi netto przewożonej ryby obsadowej, postanowiono dodać wyjaśnienie, iż przyznana zniżka 50%-owa mieć będzie zastosowanie od wagi brutto przewożonego ładunku. Również w dziale dotyczącym przewozu ryb obsadowych wyrażono zgodę na włączenie do niej tarlaków. Pozatem w działach dotyczących przewozu ryb obsadowych, zwierząt zarodowych i nasion siewnych sprecyzowano instytucje, które będą uprawnione do wydawania zaświadczeń na ulgowy przewóz, oraz instytucje, które będą mogły figurować w taryfie, jako odbiorcy przesyłek (izby rolnicze lub organizacje rolnicze wskazane przez izby). Postanowiono skasować oświadczenie nadawcy w liście przewozowym co do przeznaczenia towaru. Gdyby Ministerstwo Komunikacji wniosku tego nie przyjęło, wskazano, iż należałoby przewidzieć w wypadku braku, lub niedokładnego określenia w liście przewozowym co do przeznaczenia towaru, możność wykorzystania ulgi w drodze reklamacji. Następnie postanowiono skreślić 50-groszową dopłatę przy drobnicowych przesyłkach opakowania zwrotnego. Uchwalono zasadę, by przy przewozie towarów lekkich i przestrzennych podwyższać przewoźne o pewien procent, a nie wagę.

Do rozdziału C dotyczącego „klasyfikacji towarów" Komisja Rewizyjna uchwaliła następujące zmiany: postanowiono wyłączyć łubin i seradelę w odrębną pozycję i zastosować przy ich przewozie możliwie najniższe stawki przewozowe. Rośliny te są najtańsze i niezbędne dla rolnictwa jako nawóz zielony. Wypowiedziano się za pewnemi przesunięciami w pozycjach obejmujących nasiona oleiste i tak postanowiono, rycynus, z poz. nasion oleistych pochodzenia krajowego przenieść do pozycji nasion pochodzenia egzotycznego i odwrotnie mak, który był w pozycji nasion oleistych pochodzenia egzotycznego do pozycji obejmującej nasiona oleiste pochodzenia krajowego. Pozatem postanowiono skreślić pozycję 7-mą K. t. obejmującą soję, a włączyć ją do pozycji 5-ej K. t. obejmującej nasiona oleiste pochodzenia krajowego. Przesunięcia te podyktowane zostały logiczną przynależnością tych artykułów do pewnych grup wymienionych w danych pozycjach. Do pozycji 8-ej K. t. obejmującej nasiona zawierające olejki eteryczne, postanowiono włączyć czarnuszkę, która posiada te same właściwości, jak pozostałe nasiona wymienione w tej pozycji i używana jest do podobnych celów. Uchwalono rozbić dotychczasową pozycję 9-tą K. t. obejmującą nasiona traw i koniczyn na 3 podpozycje: i tak nasiona esparcety, jako najtańsze postanowiono wyłączyć w odrębną podpozycję jako punkt a) z możliwie najniższemi opłatami przewozowemi (zaprojektowano dla przesyłek wagonowych klasę 14-tą, dla drobnicowych kl. III-cią). W podpozycji *b* umieszczono rośliny motylkowe zbliżone do siebie znacznie pod względem wyglądu i mniej więcej o równej wartości. Dominującą rolę w tej grupie stanowią koniczyny czerwona i biała (dla tej podpozycji postanowiono utrzymać obecne opłaty t. zn. kl. 5 wagonowej i I drobnicowej). W podpozycji *C* umieszczono wszystkie trawy bardzo do siebie podobne i niemożliwe do odróżnienia bez badań laboratoryjnych. Dominują w tej grupie przy przewozie rajgras angielski i tymotka. Z uwagi na niższą ich cenę w porównaniu z roślinami wymienionemi w podpozycji *b* zaprojektowano przy ich przewozie w przesyłkach wagonowych kl. 8 przy przesyłkach drobnicowych kl. II-gą.

Pozycję 13 obejmującą nasiona warzywne postanowiono rozbić na dwie podpozycje. W podpozycji *a* umieszczono nasiona droższe, jako to cebuli, kalafjorów, pomidorów i t. p., w podpozycji *b* nasiona tańsze, jak pietruszki, rzodkwi, marchwi i t. p. Z uwagi na to, iż nasiona wymienione w tych podpozycjach są przewożone w większości wypadków, jako drobnica, przy przewozie których stawki taryfowe są zbyt wygórowane i nie wytrzymują racjonalnej kalkulacji handlowej, zaprojektowano dla przesyłek drobnicowych nasion tej grupy kl. II-gą. Również z uwana niższą cenę nasion wymienionych w podpozycji *b* postanowiono obniżyć i klasę wagonową z 3 do 4-tej klasy.

W pozycji 35-tej obejmującej warzywa świeże zaprojektowano połączenie pozycji *a* z poz. *b*. W obecnych warunkach wydzielenie kapusty i ogórków w oddzielną podpozycję nie jest uzasadnione ani ceną, ani ilością dokonywanych przewozów. Z pozycji 44 obejmującej owoce świeże, jabłka, gruszki i śliwki, postanowiono przenieść śliwki do pozycji 45 obejmującej owoce i jagody świeże, jako agrest, porzeczki, czarne jagody, maliny i t. p. Śliwki ze względu na uzyskiwane ceny odpowiadają raczej artykułom zamieszczonym w pozycji 45. W pozycji 45 obejmującej owoce świeże jako to agrest, poziomki i t. p. zaprojektowano skasowanie podpozycyj *a* i *b*, to jest podział na rodzaj opakowania. Podział na podpozycje *a* i *b* nie jest uzasadniony cenami, pozatem obecna taryfa normalna przewiduje tę samą klasę taryfową dla obydwuch podpozycyj. Z tych samych względów postanowiono skasować podpozycję *a* i *b* w grupie V-ej poz. 46 obejmującej owoce i jagody świeże jak brzoskwinie, morele i t. p.

Dalszy projekt zmian przyjętych przez Komisję Rewizyjną Komitetu Taryfowego P. R. K. zostanie omówiony w miarę uzyskiwanych materjałów.

Ulgi kredytowe meljoracyjne w P. Banku Rolnym.

Jak wiadomo, mamy dwa rodzaje kredytów meljoracyjnych w Państw. Banku Rolnym: 1) w 7% obligacjach meljoracyjnych, o których wspominaliśmy w Nr. 2 „Rolnika Ekonomisty" z dn. 15 stycznia r. b., i 2) t. zw. „Państwowy fundusz kredytu na meljoracje rolne", który przed kilku laty został wcielony do Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Ulgi dotyczące tego ostatniego kredytu zostały ogłoszone w dekretach oddłużeniowych, mianowi-

cie w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 24 października 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 94 z dn. 28 października 1934 r.) i rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 24 grudnia 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 1 z dn. 12 stycznia 1935 r.). Najważniejsze z nich w streszczeniu brzmią:

Umarza się następujące należności Fund. Obr. Ref. Roln.:

1. w całości — te części kapitału pożyczek meljoracyjnych, wypłaconych przed 2 lipca 1932 r. spółkom wodnym i osobom fizycznym, które według ustalenia przez P. Bank Rolny zużyte były na:

a) budowę odpływów,

b) sporządzanie planów i roboty wstępne, jeżeli w następstwie nie zostały udzielone długoterminowe pożyczki meljoracyjne i

c) zmeljorowanie gruntów, na których urządzenia meljoracyjne źle działają z przyczyn niezależnych od dłużników.

2. w całości — te części kapitału pożyczek meljoracyjnych, wypłaconych przed 1 lipca 1932 r. spółkom wodnym i osobom fizycznym, które przy uwzględnieniu obciążenia pożyczkami Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej i Państwowego Banku Rolnego stanowią nadwyżki, przekraczające 100% szacunku gospodarstw obciążonych temi pożyczkami.

3. W wysokości 20% kapitału wraz z przynależnościami wszystkich pożyczek meljoracyjnych, wypłaconych przed 1 lipca 1932 r. spółkom wodnym i osobom fizycznym, pozostałego po ewentualnem zastosowaniu ulg przewidzianych w pkt. 1-ym i 2-gim.

4. W całości — nadwyżkę obciążenia pozostałą po zastosowaniu ulg, przewidzianych wyżej, ponad 500 zł. z 1 ha. gruntów zmeljorowanych z tytułu pożyczek meljoracyjnych, wypłaconych przed 1 lipca 1932 r. spółkom wodnym i osobom fizycznym na podstawie ustawy z dn. 22 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 609).

Warunki spłaty należności ustalone zostały jak następuje:

5. Oprocentowanie wraz z dodatkiem administracyjnym, poczynając od dnia 1-go stycznia 1935 r., wynosi 3% w stosunku rocznym.

6. Okres spłaty pożyczki w równych ratach amortyzacyjnych, poczynając od dnia 1-go stycznia 1937 r. wynosi lat 30.

7. Rata roczna nie może być niższa niż 20 zł. od jednego dłużnika.

8. W latach 1935 i 1936 dłużnicy uiszczają tylko oprocentowanie w ratach półrocznych płatnych 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku.

9. Wpłaty dokonane w roku 1934 zalicza się przedewszystkiem na kolejne raty 1935 i 1936 r.; kwoty tych wpłat, przekroczojące oprocentowanie, zaliczone będą na zmniejszenie sumy dłużnej według stanu na dzień 31 grudnia 1936 r.

W sprawach ubezpieczeń od wypadków drobnych producentów rolnych.

Rozporządzenie Min. Opieki Społecznej, wydane dn. 22. grudnia 1934 r. (Dz. Rzp. Nr. 1 poz. 2) w porozumieniu z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych dotyczy rolników z województwa poznańskiego, pomorskiego, oraz górnośląskiej części woj. śląskiego.

Rozporządzenie to postanawia, że przy wykonywaniu ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin zarządy gmin, położonych na obszarze wymienionych województw obowiązane są współdziałać z ubezpieczalniami społecznemi i Zakładem Ubezpieczeń od Wypadków w zakresie: a) ustalenia obowiązku ubezpieczania drobnych producentów rolnych i prowadzenia ewidencji ubezpieczonych, b) wymiaru i poboru składek ubezpieczeniowych, c) przeprowadzania dochodzeń w celu ustalenia okoliczności uprawniających drobnych producentów rolnych i ich rodziny do korzystania ze świadczeń wypadkowych, d) przeprowadzania dochodzeń oraz udzielania informacyj na żądanie wymienionych instytucyj ubezpieczeń społecznych we wszystkich sprawach, związanych z wykonywaniem tego ubezpieczenia.

Kompensacyjne porozumienie polsko-niemieckie.

Monitor Polski z dn. 16.X 34 r. ogłasza kompesacyjne porozumienie polsko-niemieckie z dn. 11.X 34 r. Rząd Polski zobowiązuje się przy przywozie do polskiego obszaru celnego całego szeregu artykułów niemieckich, wymienionych w załączniku do omawianego porozumienia do stosowania najkorzystniejszego dla importera cła konwencyjnego (z wyjątkiem piwa). Do ważniejszych artykułów należy zaliczyć: fasolę i soczewicę do siewu, niektóre nasiona, wszelkie drzewa, niektóre kwiaty, wina gronowe, narzędzia rolnicze. Rząd Rzeszy zobowiązuje się do stosowania przy przywozie do niemieckiego obszaru celnego niektórych towarów polskich najkorzystniejszych ceł konwensyjnych. Ponadto Rząd Rzeszy zobowiązuje się, że przy przywozie: masła, jaj i gęsi uwzględniać w należyty sposób interesy polskie.

Polsko-niemieckie porozumienie kompensacyjne wywołało ciekawe odgłosy w prasie obu państw. Bodajże do najciekawszych należy opinja d-ra Eryka Wintera, kierownika sztabu w stanie żywicielskim Niemiec podana w artykule omawiającym znaczenie polsko-niemieckiego porozumienia gospodarczego. Autor stwierdza, że porozumienie stwarza całkiem nowe podstawy obrotów gospodarczych między narodami kontyngentu Europejskiego. Jednocześnie dr. Winter mówi, że porozumienie stwarza warunki, ktòee zwiększą eksport produktów rolnych do krajów wschodnio-europejskich, a tem samem stwarza dodatkową siłę kupna w stosunku do produktów przemysłowych Niemiec. Dr. Winter zaznacza, że umowa polsko-niemiceka jest typem umowy, przy której gospodarka europejskich krajów rolniczych, a tem samem gospodarka całej Europy może powrócić w przyszłości ro równowagi.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

W sprawie współdziałania gmin przy wykonywaniu ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, rozp. Min. Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 22. 12. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 2).

O obnieżeniu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej z tytułu pożyczek, udzielonych na podstawie ustawy z dn. 22. 7. 1925 r. o państwowym funduszu kredytowym na meljoracje rolne, rozp. Min. Rolnictwa i Ref-Rol. wydane w porozumieniu z Min. Skarbu, dn. 24. 12. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 3).

O wysokościach opłat za dozór kotłów parowych, należących do właścicieli prywatnych, zlecony przez władze państwowe Stowarzyszeniom Dozoru Kotłów, rozp. Min. Przem. i Handlu z dn. 31. 12. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 4).

Konwencja handlowa między polską a Austrją oraz oświadczenie rządowe w tej sprawie (Dz. U. R. P. Nr. 2. poz. 11 i 12).

O trybie dokonywania licytacji publicznej ruchomości w postępowaniu upadłościowem, rozp. Min. Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Min. Min. Przem. Handlu oraz Skarbu z dn. 10. 1. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 19).

O zawiadomieniach w postępowaniu upadłościowem spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz przedsiębiorstw bankowych, rozp. Min. Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Min. przem. i Handlu oraz Skarbu z dn. 10. 1. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 20).

O wykonywaniu nadzoru nad działalnością urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich rozp. Min. Min. Roln. i Ref. Roln. oraz Sprawiedliwości z dn. 10. 1. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 21).

W sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczemi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, rozp. Min. Roln. i Ref. Rol. wydane w porozumieniu z Min. Min. Skarbu, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych z dn. 10. 1. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 22).

S T A T Y S T Y K A

W Y W Ó Z Z P O L S K I

Grupy artykułów	1929	1933	1934	1929	1933	1934
	k w i n t a l e			1 0 0 0 z ł o t y c h		
Ogółem:	210.379.196	129.857.702	145.586.510	2.813.360	959.643	975.619
Artykuły przemysłowe	156.861.171	102.086.576	111.837.528	1.175.783	495.997	455.811
W % ogólnego wywozu	74.6	78.6	76.8	41.8	51.7	46.7
Artykuły rolnicze	53.518.015	27.771.126	33.748.982	1.637.577	463.646	519.808
W % ogólnego wywozu	25.4	21.4	23.2	58.2	48.3	53.2
w tem: Produkcja roślinna	8.790.140	7.768.410	10.311.032	331.376	128.900	157.517
Produkcja zwierzęca	1.230.743	897.120	734.098	630.846	164.624	156.230
szt.	2.948.984	1.995.794	1.828.732			
Przemysł rolny	6.180.579	2.381.753	2.965.563	215.030	37.833	38.061
Drzewo	37.317.053	16.723.843	19.738.289	460.325	132.289	168.000
W S K A Ź N I K I						
Ogółem:	100.0	61.7	69.2	100.0	34.1	34.7
Artykuły przemysłowe	100.0	65.1	71.3	100.0	42.3	38.8
Artykuły rolnicze	100.0	51.9	63.1	100.0	28.3	31.7
w tem: Produkcja roślinna	100.0	88.4	117.3	100.0	38.9	47.5
Produkcja zwierzęca	100.0	72.9	59.6	100.0	26.1	24.8
szt.	100.0	67.7	62.0			
Przemysł rolny	100.0	38.5	48.0	100.0	17.6	17.7
Drzewo	100.0	44.8	52.9	100.0	28.7	36.5

STATYSTYKA

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

Przywóz.

	Sierpień — Grudzień 1934 (w tonnach)	1933 (w tonnach)	1934 (w tys. złotych)	1933 (w tys. złotych)
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	**1.147.083**	**1.183.447**	**336.882**	**377.081**
Pszenica	376	21.528	77	2.759
Żyto	25	9.995	7	953
Jęczmień	4	1	2	0
Owies	—	—	—	—
Kukurydza	48	1.274	8	132
Ryż	13.061	19.428	2.179	3.689
Nasiona past. i traw	15	119	27	52
„ oleiste	18.075	30.181	4.216	8.242
Cebula	6	2	2	0
Len i konopie	112	388	318	654
Jabłka świeże	1.134	1.036	466	516
Śliwki „	1.993	5.038	781	1.151
Śliwki suszone	3.152	3.116	2.066	2.132
Cytryny	4.597	3.904	1.858	1.556
Pomarańcze i mandarynki	550	337	373	209
Winogrona	5.316	3.218	3.138	2.154
Orzechy włoskie i laskowe	954	818	1.191	1.235
Łoje zwierzęce nieprzerobione	1.668	4.590	890	2.738
Skóry surowe	11.654	7.706	13.963	10.443
Wełna	3.688	7.137	11.193	23.720
Jelita	448	344	1.296	967
Mąka pszenna	0	1	0	0
Mąka żytnia	0	0	0	0
Słód	72	13	30	37
Makuchy niewymienione	3.087	3.456	393	522

Wywóz.

	Sierpień — Grudzień 1934 (w tonnach)	1933 (w tonnach)	1934 (w tys. złotych)	1933 (w tys. złotych)
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI.	**6.483.585**	**5.230.483**	**421.160**	**442.518**
Pszenica	13.516	6.769	2.650	1.528
Żyto	200.258	221.109	25,246	21.049
Jęczmień	187.122	82.396	26.717	9.791
Owies	14.310	2.579	1.861	458
Ryż	3.328	5.431	766	1.193
Strączkowe	6.473	23.021	2.779	6.873
Nasiona pastew. i traw	9.211	8.235	4.547	4.836
„ oleiste	4.353	9.188	2.405	5.238
„ buraków cukrowych	1.930	2.253	3.296	2.220
Ziemniaki	5.812	8,371	437	418
Chmiel	1.127	671	4.441	3.967
Len i konopie	4.513	1.792	3.159	595
Konie . . . sztuk	2.899	4.190	689	861
Bydło rogate . . . „	2.819	475	749	300
Trzoda chlewna . . . „	72,485	63.905	8.750	7.852
Drób żywy . . . „	1.121.675	1.265.073	4.162	5.222
Mięso cielęce . . . tonny	204	318	182	262
„ wieprzowe	730	649	736	740
„ baranie	311	235	742	360
Bekony	8.419	13.742	17,273	25.386
Wędliny i szynki	881	1.247	1.781	2.176
Masło	1.666	916	3.456	2.789
Jaja	7.819	12.040	9.729	13.341
Skóry surowe	446	1.939	1.149	2.713
Włosie, szczecina i sierść	464	564	2.495	2.006
Pierze i puch	720	702	2.946	3.239
Mąka pszenna	6.342	2.722	838	457
„ żytnia	27.901	12.226	3.054	1.314
Spirytus	.	5.875	3.860	2.319
Cukier	43.186	38.468	5.044	6.496
Ziemniaki suszone i płatki	916	324	121	42
Mąka i krochmal ziemniaczany	1.663	3.708	403	974
Otręby wszelkie	3.103	2.476	326	236
Makuchy lniane	1.242	2.680	228	467
Wysłodziny susz. i melasa	11.807	17.091	747	1.107
Drzewo:				
Papierówka	107.716	155.561	3.410	5.135
Kopalniaki i słupy telegrafi zne	34.552	26.033	1.401	1.047
Kłody, kloce i dłużyce	64.840	76,594	2.811	4.070
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	416.095	430.270	28.488	43.369